Nr 170. Dnia 5 Sierpnia. Środa. Dnia 24 Lipca (5 Sierpna) 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz". wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, misięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycje rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś *N. M. P. Śnieżnej.*
Czwartek: *Przemienienie Pańskie.*
Piątek: Ś. Kajetana Wyznawcy.
Sobota: ŚŚ. Cyrjaka Larga i Smaragda.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 27.
Zachód „ „ 7 „ 43.

Długość dnia godzin 16 minut 16.
Ubyło „ „ 1 „ 27.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. I. ZABŁOCKIEJ.

Niedziela Ś. Romana Męczennika.
Poniedz. Ś. Wawrzyńca Męczennika.
Wtorek: ŚŚ. Zuzanny i Dygny.
Środa: Ś. Klary Panny.

— Z powodu rozpoczynającej się w dniu jutrzejszym uroczystości Przemienienia Pańskiego, odprawiać się będą dziś już pierwsze Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu w kościołach: katedralnym Śgo Jana, Panny Marji na Nowem-Mieście i Przemienienia Pańskiego na ulicy Miodowej, które to Świątynie uroczystość wspomnioną obchodzą Nabożeństwem odpustowem.

— Pojutrze przypada uroczystość Śgo Kajetana Wyznawcy, którego kościoły: Przemienienia Pańskiego, Śgo Franciszka i Śtej Trójcy na Solcu obchodzą Nabożeństwem odpustowem, a po Nieszporach odbywa się święcenie bukietów z kwiatów i namaszczenie słabych oczu poświęcanym olejem.

— Dnia 31 Lipca r. b., o godzinie 9½ wieczorem, Jego Cesarsko-Królewska Wysokość Arcyksiążę Albert Austrjacki raczył wyjechać z St.-Petersburga za granicę.

— *W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nrem 204 wydanymi, zamieszczono:* W dniach 24 i 25 lipca (5 i 6 sierpnia) r. b., podczas odbywać się mających na polach dóbr Rakowiec, w bliskości Warszawy, praktycznych prób maszyn do rznięcia i koszenia, dozwalam właścicielce omnibusów NNr. 1, 2, 3, 4 i 5, w dni te od godziny 7mej z rana, kursować omnibusami temi i jedną amerykanką z placu około hotelu Europejskiego do Rakowca, za opłatą po kop. 25 od każdego passażera za kurs jeden.

O czem oznajmiając, polecam Komissarzowi cząstku Zamkowego, dopilnować, ażeby omnibusy wspomnione były zaprzężone w 4 konie i ażeby inne omnibusy nie stawały w tym celu około Saskiego placu. (G. Polic.)

Wiadomości miejscowe.

═ Jakkolwiek ogrody nasze i zamiejskie publiczne przybytki spacerowe, zapewniają miłą przechadzkę, są jednak miejscowości, w których zbyteczne oddalenie od głównych punktów przechadzki, dla kobiet szczególniej w późnej wieczornej porze niezawsze jest bezpiecznem. Do takich należy park Aleksandrowski na Pradze.

W zeszłą niedzielę naprzykład, o zmroku do snujących się tu i owdzie, tuż w pobliżu brzegów Wisły kobiet zbliżył się natarczywie mężczyzna, niepokojąc je swojem obejściem. Gdy wreszcie zuchwałość swą zwrócił do kobiety, której mąż o kilka kroków dalej towarzyszył, zawołano o pomoc i zbiegli się z ogrodu spacerujący tam goście. Przywołany także milicjant widząc niezwykły opór awanturnika, ściągnął za użyciem świstawki kilku jeszcze kolegów.

Lecz zuchwalec szamocąc się, wyrwał się z rąk służby policyjnej, przyjął rolę pijanego i rzucił się na ziemię, tarzając się w piasku i krzycząc, że go chcą utopić.

Gdy już się skończyła główna scena wypadku, i niby pijany leżał bezwładny na piasku,—widzowie zwolna rozeszli się, pozostała tylko garstka zajmujących się więcej tą sprawą, i czuwająca przy leżącym policja.

Leżący napastnik dojrzawszy zmniejszony orszak widzów, i policjantów zajętych z boku rozmową, zerwał się nagle z ziemi i *dał nogę.* Zanim się zebrani opatrzyli, filut był już daleko,—puścili się tuż za nim w pogoń milicjanci, ale prawdopodobnie bezskutecznie.

═ Onegdaj wieczorem, byliśmy świadkami, jak niekorzystny wpływ wywierają na roślinność zbyteczne upały. W ogrodzie saskim, w alei od strony wodotrysku, kasztan znacznej grubości, z powodu wyschnięcia od słońca, załamał się od góry i spadł z łoskotem. Na szczęście, nikt w tej chwili obok niego nie przechodził.

═ W tych dniach p. Syrewicz ze swojej pracowni w b. Zamku Królewskim, wysłał do m. Łask w gubernji Kaliskiej, pomnik pośmiertny dla X. Macieja Ochendalskiego Proboszcza i Dziekana.

Pomnik ten z marmuru karraryjskiego wykonany został za grosz ofiarny złożony przez wielbicieli cnót zmarłego tak kapłanów jako też osóby świeckie.

Był to bowiem człowiek który zjednał sobie ogólną miłość swaich i okolicznych parafjan.

Praca p. S. umieszczoną zostanie w tych czasach w kościele parafijalnym w m. Łasku.

Pomnik jest w stylu klassycznym włoskim, z portretem zmarłego w wypukłorzeźbie, ozdobiony allegorjami religijnemi.

W pracowni p. S. znajduje się w robocie kilka rzeczywiście cennych dzieł, o których w swoim czasie wspomnić nieomieszkamy.

Artysta o którym wspominamy, niez długo wyruszy do Włoch, Austrji i Bawarji w celach artystycznych i dla poratowania pracą osłabionego wzroku.

═ Nową kometę odkryto w nocy z 26 na 27 z. m. Znowu astronomowie marsylscy dokonali odkrycia tego. Odszukać można kometę tylko za pomocą teleskopu w znaku Żmiji; dość szybko jednak posuwa się ona teraz w kierunku Małego Niedźwiedzia. Jest to z kolei czwarty w tym roku odkryty kometa.

═ Wczoraj o godzinie 1szej z południa w dziedzińcu gmachu ratuszowego odbywała się próba nowego systemu sikawki ręcznej z fabryki moskiewskiej braci Butenop.

Sikawki takie w liczbie 15 zamówione już dawniej zostały dla straży Warszawskiej i obecnie fabryka nadesłała jeden egzemplarz dla wypróbowania i poczynienia nad niem uwag.

Wozy do tych nowych sikawek i dla obsługi zbudowane będą tu w Warszawie drogą licytacji, próbowany zatem wczoraj okaz nie przedstawia się jeszcze w tym kształcie w jakim straż nasza używać go będzie i dla tego ocenić go stanowczo nie można. W każdym razie siła jego rzutu wody jest ogromna, gdyż wyrównywa prawie co do wysokości strumienia sikawce parowej, którą dla porównania wprawiono wczoraj także w ruch. Co prawda do poruszania nowej sikawki potrzeba było wczoraj 16 ludzi, ale skoro przyrząd cały należycie się obetrze, czego wymaga każda machina, dość będzie 12 ludzi, to jest mniej niż przy dotychczasowych sikawkach. Tak sikawki jak i wozy z siedzeniami i beczki ogniowe mające się zbudować dla straży urządzane będą na resorach. Zbudowanie całego kompletu nowych narzędzi dla wszystkich pięciu oddziałów warszawskiej straży ogniowej ma nastąpić w ciągu lat czterech, poczynając od roku bieżącego.

═ Rzecz się dzieje w Tivoli na przedstawieniu siłacza Holtuma. Godzina 10ta. Orkiestra wojskowa gra kadryle z pieśni francuzkich. Holtum dźwiga w zębach tuzin wiedeńskich krzesełek.

— Czy pójdziesz? odzywa się człeczyna silnie zbudowany o świecących oczach do jegomości z czupurną miną, silniej jeszcze zbudowanego i z więcej błyszczącym wzrokiem.

— Niech go .. Niemiec—nie taki znowu siłacz, udaje (?) więcej. Zobaczę co to za sztuka. Jak uczuje moje palce na ręce swojej, to krzyknie, że aż na Mostowej słychać będzie...

Śmiech spółtowarzyszy nie ma granic. W tej chwili sceniczny atleta sadza na rękę trzech mężczyzn.

— E... to jego ludzie... odzywa się pierwszy aktor podsłuchanego dyalogu. Mateusz idźno!...

— Idę!... odrzekł Mateusz D*** (czyniąc zadość ciekawości reporterskiej zdołaliśmy się o nazwiska dowiedzieć.)

Przez czas peregrynacji improwizowanego siłacza od bufetu, gdzie piwem się posilił przed występem publicznym, aż do sceny, kolega jego pan Józef mówił do obecnych:

— Ot widzicie państwo, to także siłacz nie lada. Na Starem Mieście, żaden rzeźnik nie chce się z nim próbować. Przy robocie (jest on czeladnikiem zduńskim) wpada w dobry humor, wtedy jedną ręką podnosi do góry, chłopca trzymającego w ręku niecke, pełną gliny i cegieł.

Przy tych słowach Mateusz doszedł do estrady.

Pan Holtum nabijał armatę. Nasz zdun bez żadnych wstępów oświadcza na migi, że chce iść z nim w zapasy i zająć miejsce trzech *podkupionych* (?) smarkaczów, których atleta jedną ręką podniósł.

Pan Holtum czy nie zrozumiał Mateusza, czy nie chciał nadprogramową sztuką przedłużyć przedstawienia, za całą odpowiedź wskazał przybyszowi ręką pomost, którym wszedł, a którym łatwiej jeszcze zejść można

SZKICE WARSZAWSKIE

Bolesława Prusa

II.

Ogród Saski.

(Dokończenie. Patrz Nr 169.)

— Panie Bolesławie — mówi do mnie — a dzieci-ż daleko?... Chodźmy do tych niebożątek.

Około Żelaznej Bramy przecinamy po raz drugi aleję główną i wchodzimy na plac zawalony gromadą żyjących ciał ludzkich. Dzieci i ich niańki rozmieszczone jak śledzie w beczce, siedzą, leżą, śpią, płaczą, szyją, rozmawiają, słowem, robią wszystko co komu na myśl przyjdzie.

— O rany Chrystusa!...—woła mama.—Jakto, więc na tym placu bez trawy, w tym kurzu, w tej ciasnocie, bawią się dzieci tutejsze? O Boże! Boże!... toż u nas na wsi cielętom lepiej!... Patrzajże panie Bolesławie jakie to małe dzieckowina, pewno mu się jeszcze ząbki nie wyrzynają, a ono już tu?... Nianiu!... Nianiu!...—zwraca się do jednej z piastunek—a czego to dziecko tak płacze?...

— A bo proszę pani już mleka nie ma *w butelcze,* więcz nie ma *czo szszać*....

— To ono butelkę ssie! a gdzież matka?...

— Pani *ż* panem *szą* w ogrodzie, ale pani *szama* nie karmi...

Poważna moja przyjaciołka machnęła gniewnie ręką i poszliśmy dalej.

— Czy to bóżnica proszę pana?—pyta mnie uśmiechnięty Władzio wskazując na ogromny elegancki budynek w guście szwajcarsko-chińskim.

— To letni teatr panie....

— Aaa!... proszę pana, a tenże budynek murowany na górze, co to jakby maszynka do gotowania kawy?...

— To rezerwoar wodny....

— Aaa!... A tenże parów, to co takiego?

— Sadzawka...

— Sadzawka bez wody... chi!... chi!... A tenże chłopiec z gęsią?...

— Fontanna...

— Aaa!... To proszę pana woda idzie przez chłopca, czy przez gęś?

— Przez gęś...

— Aaa! A toż korytko nad sadzawką?

— Strumyk dla ptaków...

— Aaa!... to ptaki w Warszawie znaczy błoto jedzą?

— Tylko piją...

— Aaa!...

W tej chwili napatacza się znowu jakiś chłopczyk z gołemi nogami po szkocku.

— Która godzina proszę pana?

— Kwandrans na czwartą....

— Mamo!... zajdźmy-ż na te lody...—prosi panna Zofja.

— A zajdźmy!... Wiedź-że nas panie Bolesławie—odpowiada bardzo zachmurzona mama.

Jeszcze raz przecinamy aleję główną; pani zatyka nos, panna rumieni się, kawaler otwiera gębę, Franio czepia się za rękę matki a Bibi plączę się między nogami swego kornaka, który woła:

— Panie! panie!

Kilku panów ogląda się, ja jestem różowy.

— Panie! — powtarza posiadacz aksamitnej żokiejki—to tu w Warszawie i drzewa blachą łatają? Na co to tak?

Ponieważ nie wiem: „na co to tak?" więc milczę i uważam tylko, że białe zęby mego interlokutora, na osobach zajmujących ławki, robią nie mniejszy efekt od jego ciemno-zielonych rękawiczek i szpagatu na którym ciągnie Bibi.

— Proszę pana.... co to za figura?... — pyta nieśmiało panna Zofja wskazując posąg, zarówno cierpiący na brak podpisu jak i na niedostatek garderoby.

— Zosiu!... nie patrz tam—upomina ją mama—bo to nieprzyzwoicie!...

Zosia płonie, Bibi szczeka, a cała nasza karawana zbliża się do cukierni, gdzie wchodzimy nareszcie i zajmujemy stolik pod werendą.

— Co państwo każą?...—pyta markier wyglądający z pozoru na człowieka, który lepiej się zna ze słodyczami niż z mydłem.

— Ja proszę o lody— dysponuje mama.

— I ja o lody—powtarza córka.

— To i ja o lody—konkluduje Władzio.

— A ty panie Bolesławie?...

— Proszę o czarną kawę....

Mateusz zrazu słuchać nie chce Samsona. Przywołany stróż bezpieczeństwa godzi sprawę. Mateusz szybkim krokiem zbiega z pomostu.

Zasłona spada.

= Wczoraj podaliśmy wiadomość o służącej, która w domu przy ulicy Rybaki wpadła w studnię i skutkiem tego mocno potłuczoną została.

W wiadomości tej jednak podanej przez naszego reportera opuszczony został szczegół, iż studnia ta była szczelnie zabitą deskami i służyła tylko jako zbiornik wody odciekającej z fundamentów. Służąca zaś pragnąc sobie ukrócić drogi i oszczędzić czasu, ażeby nie iść po wodę do studni dalej położonej, oderwała samowolnie deskę, i z drugą na której stanęła dla zaczerpnięcia wody wpadła do studni. Poniosła więc szkodę skutkiem własnej nieostrożności.

= Ciekawe podajemy tu cyfry statystyczne. Pomimo letniego wyludniania miasta, na widowiskach w Warszawie znajdowało się osób w zeszłą sobotę: 4,291, w niedzielę 5,195, a w poniedziałek 5,365.

= Z pod Zamościa piszą do „Gazety Warszawskiej“: W dniu 25 lipca, to jest w sobotę, około godziny 5tej po południu, nadciągnęła chmura w okolice miasta Zamościa, od strony południowo-zachodniej, obładowana gradem, który zniszczył ogromne przestrzenie zasiewów tak dworskich jakoteż i włościańskich.

Po gradzie nastąpił huragan, który powywracał budowle gospodarskie, stogi z sianem i paszą, połamał drzewa tak w ogrodach jakoteż w lasach, słowem czego nie zniszczył grad, szalony wicher starał się roznieść po świecie. Skutkiem tych katastrof parę osób utraciło życie, chroniąc się pod budowle.

Straty są ogromne, dotąd nieobliczone. Mało kto był assekurowany od gradu; zresztą ta assekuracja nie zasłania go od strat innych. Najwięcej w okolicach Zamościa zostały zniszczone majątki: Niedzieliska Zawada, Partykularz Płoskie, Bortatycze, Sitaniec Hyża, Janowice, Udrycze i Skierbieszów.

= W tej chwili otrzymaliśmy wiadomość o pogorzeli, która w dniu 3 b. m., t. j. onegdaj, miała miejsce w mieście Żarki, odległym o 6 wiorst od stacji Myszków Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Pożar wszczął się o godzinie 3ciej po południu i trwał do rana.

Od strony wschodniej zgorzało pół miasta, to jest 100 domów i około 50 stodół położonych przy mieście a napełnionych świeżem zbożem. Ratunek był niewielki, zamiast przerywać komunikację, aby ogień się nie rozszerzał, ludność ratowała palące się domy, niepodobne już do ocalenia. Sikawek było kilka, ze stacji Myszków, od p. B., właściciela fabryki odlewów żelaznych, oraz miejscowych i z okolicy Brak wody znacznie utrudniał ratunek.

= Miasto Lutomiersk na granicy Powiatu Łaskiego i Łódzkiego spłonęło w nocy z czwartku na piątek zeszłego tygodnia, t. j. zd. 30 na 31 lipca, nie mniej jak 34 domów z ogniem poszło. Bieda nie do opisania. Z Łodzi i z Łasku przywieźli trochę zapasu żywności ale do godziny 4-ej po południu pogorzelcy nic w ustach nie mieli bo faktycznie wszystko się spaliło.

= Wracający dnia 30go z. m. b. r. parochód Nr 64 do Skierniewic, na wiorście 96 o godzinie 8-mej wieczorem, natrafił na szynach położony kamień około 6 funtów wagi mieć mogący, niemniej na parę sztuk suchych kości. Oprócz wstrząśnienia parochodu, żaden inny wypadek nie miał miejsca. Sprawcy tego czynu, małoletnie pastuchy, niewyśledzeni. (Kur. Codz.)

— Eleonora Pankiewicz córka praczki, która poparzyła się w kotle z wodą gorącą (o czem zamieszczonem było w Nr. 153 Gazety Policyjnej), dnia 29 lipca (1 sierpnia) r. b., zmarła.

— *Sprostowanie.* W wczorajszym numerze w artykule o ofiarowaniu daru pamiątkowego b. prezesowi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego zamiast „Eugeniusz Słubicki“ wydrukowano „Eugeniusz Grubicki“ co się niniejszem prostuje.

— **Dla pogorzelców miasta Siedlec,** na ręce członka Komitetu Karola Pauli w dalszym ciągu od dnia 20go Lipca, do dnia 1-go Sierpnia r. b. złożono następujące ofiary:

W-ny Sauve z Bejd: Żyta korcy 4, gotówką rs. 15. Gmina Sinołęka: Chleba bochenków 52.

Z Warszawy bezimiennie: Trzy tysiące funtów chleba pytlowego.

Jaśnie Wielmożny Żurow Gubernator Grodzieński rs. 25.

Gmina Kamieńczyk powiatu Węgrowskiego: Gotówką rs. 12 k. 59½. Żyta korcy 8 garncy 6, grochu ćwierci 3, garncy 2. Jęczmienia korzec 1 garncy 7. Gryki ćwierć 1 garncy 5. Kaszy jaglanej kwart 2. Chleba bochenków 20. Słoniny funtów 16. Soli funtów 4. Mąki garncy 3. Koszul sztuk 103. Męzkiego ubrania sztuk 11. Spódnic 28. Różnego ubrania sztuk 11. Płótna łokci 31½.

Wieś Żelazow, gmina Jaczew, powiatu Węgrowskiego: Chleba pudów 2 funtów 35. Żyta korcy 7 ćwierci 3, garncy 3. Grochu ćwierci 3. Jęczmienia garncy 3, koszula 1.

Jaśnie Wielmożny Ordęga z Żelechowa: gotówką rs. 100.

W-ny ksiądz Proboszcz z Seroczyna powiat Sokołowski: rs. 12.

Jaśnie W-ny Hr. Alexandrowicz z Konstantynowa, chleba bochenków 100.

Hrabiostwo Janowie Łubieńscy z Roskoszy, rs. 25.

W-ny Ludwik Fock, aptekarz z Łomży: Z przedstawienia scenicznego amatorskiego rs. 152.

Gmina Kamieńczyk powiatu Węgrowskiego: Gotówką rs. 21 kop. 74. Żyta korcy 6 ćwierć 1 garncy 7. Jęczmienia korzec 1 ćwierć 1, garncy 3. Grochu ćwierci 2, garncy 4. Gryki korzec 1, garncy 5. Mąki garncy 2, kwart 3. Chleba bochenków 33. Słoniny funtów 3½. Serów sztuk 3. Soli funtów 10. Kaszy jaglanej kwart 3. Koszul sztuk 78. Różnego ubrania sztuk 59. Płótna łokci 48½.

E. B. rs. 5.

Parafianie Sterdyńscy: Gotówką rs. 6. Grochu korzec 1. Żyta korzec 1. Chleba bochenków 2. Ubrania różnego sztuk 50.

W-ny Błaszczyński z Grochowa rs. 25.

W-ny Bernard Guranowski z Chroszczówki rs. 25.

W-na Dmochowska, z Bachorzy rs. 10.

Siedlce, 1 sierpnia 1874 r.

(podpisano) *Karol Pauli.*

— Zebrane w kółku znajomych mieszkańców miasta Puław rs. 38, przesłano Redakcji Kurjera Warszawskiego przez Budowniczego Orłowskiego z następującem przeznaczeniem: rs. 18 dla pogorzelców miasta Siedlec a rs. 20 dla pogorzelców innych miast.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego przeznaczone przez panią K. B. przy odbiorze należności z Banku Dyskontowego rs. 10, z których w połowie dla pogorzelców Siedlec i w połowie dla nędzy wyjątkowej — od Sch. rs. 1 na pogorzelców całego kraju — od E. K. kop. 50 dla wdowy F. na maszynę do szycia, kop. 50 dla wdowy z 5giem dzieci, kop. 50 dla pogorzelców Siedlec i kop. 50 dla pogorzelców całego kraju — Jan i Karolina z Cyganowki rs. 10 — M. P. rs. 25 — A. rs. 1 M. G. zł. 5 w srebrze na pogorzelców Siedlec. Rogulski rs. 1 na pogorzelców ulicy Ogrodowej — S. B. kop. 20 dla wdowy Okrassy.

— Mam zaszczyt w załączeniu przesłać Sz. Redakcji assygnacją na wagon wapna, który to wagon wapna, upraszam aby przez Komitet miasta Siedlec, był rozdzielony pomiędzy dwóch pogorzelców mularzy, najliczniejsze posiadających rodziny, a przy tem znanych z pracowitości i poczciwego życia. Wapnem tym mogą w Siedlcach rozpocząć drobniejsze naprawy zgorzałych budynków. — Z uszanowaniem *Kleczeński.*

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego pan Dunakiewicz majster 17 par obuwia i w gotowiznie rs. 1 oraz kop. 70 od czeladzi na pogorzelców, Strusz rs. 2 dla pogorzelców Siedlec, Kolasiński rs. 1 na pogorzelców do uznania Redakcji.

— Biedna osoba złożyła w Redakcji 12 ręczników do spieniężenia po kop. 75, ktoby chciał dać więcej, wspomógł by bardzo nieszczęśliwą rodzinę.

Dembin, dnia 25 lipca 1874 r. — Panie Redaktorze! Dołączając grosz mój wdowi do ogólnych ofiar na nieszczęśliwych pogorzelców Siedlec, przesyłam **rs. 100, (rubli srebrem Sto)**, które Szanowny Pan raczy przyjąć dla przesłania na miejsce przeznaczenia. — Stała prenumeratorka, *Ludwika Sokołowska.*

— Chustka czarna, znaleziona w domu Nro 211, i Kluczyki znalezione na ulicy Śto-Krzyzkiej, za udowodnieniem odebrane być mogą w Redakcji.

— (*A. n.*) W Kancellarji Towarz. Osad Rolnych przy ulicy Erywańskiej Nr. 1, jest do sprzedania więcej dającemu od ceny rs. 25 stosunkowo do kosztu bardzo nizkiej, fotel damski buduarowy, żółtą lyońską materją kryty, czarnym aksamitem gustownie ozdobiony.

Widzieć go można w dnie powszednie między 10-tą a 2-gą po południu.

Jest to dar p. Orthweina Tapicera.

= *Sprostowanie.* We wczorajszym numerze Kurjera w artykule o pożarach w Warszawie na pierwszej kolumnie zamiast wyrazów: „*wczoraj*“ i „*wczorajszy*“ czytać należy „*onegdaj*“ i „*onegdajszy.*“

✝ W dniu 11 Sierpnia, w kościele Ś-go Krzyża o godzinie 10 z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Rozalji z Zielińskich **Samojłow** na którem Znajomi i Przyjaciele zmarłej znajdować się raczą. —10500—

✝ Ś. p. Aleksander **Makowski**, ur. 30 marca 1804 r. w Grodnie, b. oficer b. wojsk polskich, kawaler orderu „Virtuti militari,“ prezes Banku galicyjskiego w Krakowie, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, umarł onegdaj w własnym majątku, w Woli Ossowińskiej, gubernji siedleckiej. Pogrążona w żalu żona wraz z synem i familją, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok, mającą się odbyć jutro, z Woli Ossowińskiej na parafialny cmentarz w Kocku. —10561—

✝ Wczoraj przeniosła się do wieczności Aniela **Ilnicka** córka urzędnika b. Kom. Rząd. Przychodów

---

— A dla Frania ciasteczko — decyduje jejmość.

Markier znika i po pewnym czasie zjawia się z tacą pełną żądanych efektów.

— Ach! jakie małe porcje lodów!... — dziwi się mama.

— Może państwo będą łaskawe zapłacić *zara* —

— Cóż to znaczy?... alboż my uciekamy?...

— Ja tego nie mówię, ale *niektóre* goście są *takie*, że wychodzą i nie płacą — wyjaśnia egzekutor.

Czuję że jestem tak pąsowy, jak panna Zofja i jej mama, która nie ociągając się dłużej wydobywa woreczek i pyta:

— Co się należy?...

— Trzy porcje lodów — rachuje markier — 45 kopiejek...

— Takie małe porcje po 15 kopiejek?...

— Ja nic na to nie poradzę!... Filiżanka kawy 7½ kopiejek...

— Na Nowym-Świecie 5 kopiejek — przerywa dama.

— Ja nic na to nie poradzę!... Ciasteczko 5 kopiejek...

— Gdzieindziej lepsze kosztuje 3...

— Razem 57½ kopiejek — sumuje markier.

Przez ten czas wycelowano na nas wszystkie szkiełka; w powietrzu poczynają się krzyżować uwagi.

— Wełna!... — mówi jeden.

— Facet w żokiejce jest pyszny.... wygląda na forysia....

— *Gąska* niczego, choć anachronicznie ubrana...

Słuchając tych uwag towarzystwo moje kręci się; ja jestem fioletowy i nawet Franio ma minę przestraszonego. Tylko ostrzyżona Bibi zachowuje się obojętnie i robi przez ten czas znajomość z czekoladowym angielskim charcikiem. Wreszcie ruszamy.

— *Gąska* kapitalna!... — żegnają nas eleganci.

— Wyjdźmy już mamo z ogrodu — mówi ze łzami w oczach panna Zofja.

— Aaa!... upadam do nóg za ten wasz Ogród Saski — irytuje się mama — już mnie tu drugi raz nie zobaczycie... Wolę ja swój sad w K...

— Moje nowe rękawiczki za 75 kopiejek pęknięte!.. — wzdycha Władzio, i zapewnie skutkiem zmartwienia, przy samem wyjściu przydeptuje i obrywa łokciowy ogon jakiejś damie.

— A... fu... otom się skąpał!... myślę i postanawiam odtąd nigdy nie akompanjować na spacerach antypodom, którym się nie podoba Ogród Saski.

* * *

Nam jednak bądź rodowitym, bądź naturalizowanym warszawiakom, wystarcza ta klatka bez dachu. Mamy w niej, co prawda, zakurzone i „połatane,“ lecz zawsze dość jak dla nas zielone drzewa; mamy kląby, wprawdzie niekoniecznie czyste, ale wygodne i do naszych wyobrażeń o porządku, wcale nie źle zastosowane; nie brak też miejscami kwiatów różnobarwnych i trawników płowych a przypominających od tygodnia niegoloną dziadowską brodę.

A ileż tam alei kasztanami wysadzanych, ile gracowanych ulic, jaki obszar!... Wprawdzie na szerokość ogród nasz nie ma więcej jak około 360 pensjonarskich kroków, lecz za to długi jest na 600 przeszło kroków tragicznych, takich jakiemi prowincjonalni artyści posługują się zaledwie dla wywołania najwyższego efektu.

Oprócz budynków nie mających wielkiego związku z galerjami sztuk pięknych, prócz cukierni i mleczarni, posiadamy jeszcze w tym lubym zakątku namiot owocowy, pyszną altankę wód gazowych i resztki loteryjnych szałasów, wymowne świadectwo naszych filantropijnych uczuć. Szkoda jednak, żeśmy się już pozbyli strzelnicy i jeszcze nie doczekali choćby skromnej bawaryjki; szkoda również, że nad planem głównego wodotrysku, jakaś gospodarska pracowała fantazja. Jak na największą ozdobę takiego ogrodu, nie dość było ustawić na ziemi dużą balję, w niej ogromną miskę, w tej kolosalną podstawkę do naftowej lampy, a na wierzchu imponnjących rozmiarów spodek. Jeżeli Warszawę, w braku popiołów i lawy, piasek kiedy zasypie, wątpimy, aby odległa potomność zadawała sobie dużo trudu nad odgrzebywaniem tego dzieła najnowszej sztuki.

* * *

Około 10tej z rana, gdy ucichnie już muzyka w zakładzie wód mineralnych i opadnie kurz wzniecony bajecznie długiemi miotłami stróżów, wówczas do ogrodu schodzą się emeryci, niańki i bony z dziećmi, tudzież kilkunastu próżniaków lubiących czytywać książki na otwartem powietrzu. Tajemna nić sym-

i Skarbu. Pozostała siostra zaprasza Krewnych, Pryjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej jutro o godzinie 5-tej z południa na cmentarz powązkowski.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej.

Z powodu odpustu w dniu 3 (15) Sierpnia r. b., w mieście Częstochowie przypadającego, będzie wyprawiony z Warszawy nadzwyczajny pociąg pasażerski do Częstochowy, z powozami klassy 2, 3 i 4, za opłatą zniżoną, z powrotem bezpłatnym.

Pociąg ten w przeddzień rzeczonego odpustu, wyjedzie z Warszawy 2 (14) Sierpnia, w piątek o godzinie 8 minut 20 z rana, a z powrotem odejdzie z Częstochowy 4 (16) t. j. w Niedzielę, o godzinie 11 minut 30 przed południem.

Opłata od jednej osoby na podróż tam i z powrotem wynosi w klasie II. rs. 4 kop. 50, w klasie III. rs. 3, a w klasie IV. rs. 2.

Sprzedaż biletów rozpocznie się w kasach dworca Stacji Głównej w Warszawie, w przeddzień wyjazdu, 1 (13) Sierpnia, w czwartek, od godziny 11½ z rana do 1 z południa i od 6½ do 8 wieczorem.

W dniu odejścia pociągu sprzedaż biletów miejsca mieć nie będzie.

Bagaże będą przyjmowane do ekspedycji w dniu odejścia pociągu, za opłatą podług taryfy uiścić się mającą.

Warszawa, d. 19 (31) Lipca 1874 roku.

≌ W dniu 23 lipca r. b. odbył się obrzęd zaślubin w Częstochowie, na Jasnej Górze, przed ołtarzem Boga-Rodzicy, między Janem Józefem **Funkenstein**, kupcem m. Warszawy, a p. Leokadją Walerją **Górecką**, córką Mikołaja b. prezydenta m. g Lublina, pułkownika lejb-gwardji wojsk Cesarsko-Rossyjskich i Elżbiety Olszewskiej. Związek małżeński pobłogosławił JMks. Feliks Hubicki, wikarjusz parafji Śgo Antoniego, w Warszawie, w assystencji JMks Konstantego Bieńkowskiego i miejscowego duchowieństwa. —10429—

Wiadomości Polityczne.

Dziś już wersalczycy odbędą ostatnie posiedzenie przed 4 miesięcznym wypoczynkiem jakiego sobie w d. 31 z. m. użyczyli. Uchwała w tym przedmiocie zapadła znaczną bardzo większością. Republikanie oponowali. Gambetta miał długą i dobrze ułożoną mowę,— nie mógł chyba uważać jej za środek przekonania monarchistów i chciał raczej zamanifestować raz jeszcze politykę republikańską, bijącą na konieczność rozwiązania się reprezentacji, która rzeczpospolitą odpiera a monarchji jakiejkolwiek wznieść nie jest w stanie. Mowa, jak należało przewidywać, nie odniosła skutku, wystąpienie wszakże republikanów na posiedzeniu piątkowem w ogóle wydało tę korzyść, że pozbawiło bonapartystów reszty uroków w oczach stronnictw wstecznych przedstawiających interesa dwóch dawnych dynastji królewskich we Francji. Republikanie ostro na bonapartyzm natarli; obrońcy 2 grudnia nie mniej gwałtownie się odcinali. Pan Galloni d'Istria posunął się do wyrzeczenia, iż rzeczpospolita ściąga na siebie wzgardę wszystkich ludzi uczciwych. Okoliczności nie pozwoliły republikanom na bezzwłoczne zadość uczynienie. Nazajutrz dopiero w sobotę gdy „J. officiel" wydrukował w protokule posiedzenia powyższe odezwanie się cnego pana Galloni, dep. Schoelcher spytał czy protokuł w tym punkcie jest zgodnym z prawdą i czy p. Galloni rzeczywiście dał się słyszeć z wyżej przytoczonemi słowami? Gallon sam nie był w Izbie, ale wyręczył go Gavardie i potwierdził sprawozdanie. Schoelcher nazwał wtedy odezwanie się Galloniego wierutnem kłamstwem. Kiedy się zjawił sam winowajca i wszedł na trybunę zrobiło się groźne zbiegowisko. Wrzawa i nieład w Izbie musiały dojść do ostatnich krańców, skoro prezydujący zmuszony był nakryć głowę kapeluszem—wypadek rzadko powtarzający się w rocznikach parlamentarnych. Posiedzenie na 10 minut zawieszono.

Smutne to zajście, wywołane przez bezczelność bonapartyzmu, przystaje dobrze do ogólnego tła na jakiem rozwijała się działalność zgr. narodowego. Wiadomo, że większą część czasu i sił swoich zgromadzenie na spory stronnicze zużywa—i inaczej być nie może dopóki jedna z bojujących zasad nad innemi legalnego zwycięztwa nie odniesie. Opozycja jaka po takiem zwycięztwie nastąpi, nie będzie miała znamion dzisiejszej: dzisiejsze położenie jest z istoty swej anarchicznem, mimo wszelkich usiłowań do wyniesienia septennatu na świecznik najwyższy i ukazania Francji jako czegoś cudownego mającego jej dać spokój i pomyślność. Siedmiolecie jest czczem pojęciem czasu, bez treści jakiegokolwiek przekonania politycznego, nie stanowi ono żadnej zasady lecz pustą formę zostawioną dla zasad, które ucierać się ze sobą będą, dopóki jedna z nich wszystkich innych nie zmoże i samej formy nie rozsadzi. Ilekroć chcemy pojąć siedmiolecie jako coś mającego wagę, pewien ciężar gatunkowy w polityce musiemy koniecznie pod władzę Mac-Mahona podsunąć ideę monarchji, rzeczypospolitej lub cesarstwa: Mac-Mahonat przedstawi się wtedy jako przedsionek, jako szkoła przygotowywcza do jednej z tych trzech form istnienia państwowego. W takim stanie rzeczy umysły nie mogą mieć żadnego oparcia: myśli wszystkie i namiętności lecą w bezdeń walki, podsycanej ustawicznie otuchą w przyszłość, której nikt nie zna, a w której wszystko jeszcze ziścić się może.

Poprawki, o których odrzuceniu mówi telegram sobotni, wyszły od republikanów i dotyczyły zwolnienia Francji od ciężaru stanu wojennego. Dep. Lamy— występując w obronie powszechności, którą zostawiony sam u steru rzeczy publicznej Mac Mahonnat łatwo przy pomocy praw wyjątkowych skrzywdzić może— zażądał zniesienia tych praw na cały czas ferji zgromadzenia. Odrzucono to żądanie. Wtedy Turquet wniósł, aby tylko w departamentach w których odbywać się będą wybory i jedynie na czas tych wyborów zawieszano prawa wojenne, jakie z mocy dawniejszych rozporządzeń istnieją. Lecz i tę propozycję większość potępiła. Mniejszość w obu głosowaniach wyniosła 305—6 głosów. Będzie więc Mac Mahon posiadał nieograniczoną władzę nad Francją w zakresie praw uchwalonych, praw, które politycznie są dla niego korzystne. Kommissja nieustająca nie będzie żadnym hamulcem, bo magistratura to bez władzy, a przytem w ⅔ royalistowska. Na 25 członków kommissji, 16 jest royalistów gorętszych i zimniejszych, a 9 tylko republikanów wszystkich odcieni; ani jeden bonapartysta nie wszedł do kommissji, mającej pilnować rządu podczas ferji.

Zdaje się, że ta komisja razem z rządem działać będzie na korzyść monarchii. Zeszłoroczne ferje mogłyby się w tym roku powtórzyć; przeszkód istotnych znikąd niema, a warunki działania, poza powszechnością narodu, nie pogorszyły się. W tłumie wielkim trochę republikanów przybyło, lecz w zgromadzeniu prawie ciągle jeden i ten sam stosunek.

Dlaczegożby szczęścia nie spróbować, chociaż generał Cissey, zagabnięty przez republikanów zaręczył, że rząd wobec wszystkich stronnictw, z jednaką siłą i równem prawem bronić będzie średmioletniej władzy Marszałka i nie pozwoli żadnemu stronnictwu na knowania władzę tę wzruszające?

Mac-Mahonat w roku zeszłym, przyjmował czynny udział w intrygach; w roku bieżącym, może tylko pozwolić na działanie, patrzeć przez szpary. To pewna, że choćby tylko dla uciemiężenia republikanów da moralne od siebie poparcie royalistom, a ci znowu spokojnie przez ferje nie wysiedzą.

List pasterski monsignora Guibert, arcybiskupa paryzkiego i nowo kreowanego kardynała, wymierzony przeciwko Włochom i królowi Wiktorowi, ściągnął na siebie nie tylko potępienie prassy uczciwej i rozsądnej, lecz samego nawet „Officiela" do „wyrażenia żalu" z powodu najnowszej publikacji katedry biskupiej w Paryżu nakłonił. Notę tego samego dnia (31 z. m.) przedrukował dziennik urzędowy Włoski—dla zaznaczenia faktu urzędowej satysfakcji jaką nota udzieliła. Mówiono, że Nigra miał polecenie energicznie upomnieć się a nawet na czas pewien wyjechać. Z drugiej strony znowu nota miała dać legitymistom gabinetu pp. Montaignac, Tailhand i Cumont, powód do ustąpienia. Obie pogłoski były przesadzonemi.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 5 sierpnia, godz. 12 w poł.

Rzym 4 go. — „Italie" dowiaduje się, że uznanie rządu hiszpańskiego przez wielkie mocarstwa znajduje się w stadium urzeczywistnienia.

Paderborn 4-go.—Biskup Konrad Martin dziś z rana o godzinie 8-ej aresztowany dla odcierpienia kary 18-tygodniowego więzienia. Odstawiono go do tutejszego sądu śledczego. Spokojność nie zakłócona.

Malta poniedziałek. Eskadra angielska jutro udaje się na pobrzeża morskie Hiszpanji.

Paryż. poniedziałek. Niemcy oświadczyły, że wysłanie przez nich eskadry na wody hiszpańskie niema w sobie nic nieprzyjaźnego dla Francji.

Paryż 4go.— „Ordre" podaje wiadomość, że władze obostrzyły nadzór w Pirenejach. W Zgromadz. Nar. złożono projekt umowy z Bankiem francuzkim, który nie chciał przystać na zmniejszenie rocznej raty długu w kwocie 200 miljonów fran. przez skarb wnoszonej, lecz oświadczył gotowość swoją do zaliczenia 80 miljonów na potrzeby skarbu. Jutro rozprawy.

Zgromadz. odrzuciło propozycję ustanowienia podatku od dochodu i projekt opodatkowania renty.

---

patji pociąga dzieci ku emerytom, próżniaków ku romansowym bonom, a wtedy dziwne widowisko przedstawia się oczom obserwatora.

Poczciwe sześcionożne ławki, z gwałtownie w tył wygiętemi poręczami przybierają wówczas wygląd huśtawek, w których na jednym końcu siedzi bona z haftem lub książką, na drugim próżniak z książką lub papierosem. Na pozór między osobami temi nie ma najmniejszego związku, oboje bowiem siedzą do siebie tyłem, przechodzący jednak w znacznej odległości od tych par dziwnych, a obdarzeni ostrym słuchem, łatwo przekonać się mogą, że długość ławki, nie przeszkadza rozmowie i że Amor figlarny umie kaleczyć serca nawet plecami do siebie odwrócone.

Im wyżej słońce podnosi się na sklepieniu niebieskiem, tem bardziej zbliżają się nasi samotnicy, a gdy w południe kompas zgromadza ludzi poważnych, dla uregulowania zegarków, wówczas tkliwą parę oddziela już co najwyżej pół ławki. Wtedy zwykle do rozmarzonych dwójek zbiega się krzykliwa tłuszcza dzieci wołając „jeść!" bony odchodzą, a szczęśliwi zdobywcy ich serc schyleni na poręczach ławek zapadają w drzemkę, która niekiedy usiłuje zastąpić im obiad.

* * *

Południe minęło już od kilku godzin; w ogrodzie kipi śmietanka towarzystwa. Uśmiechnięte, promieniejące, szeleszczące, spowite we wszystkie barwy nieba i ziemi, królowe stworzenia w obłokach tkanin spłynęły do alei głównej. W obec szczebiotu ich ptaki milkną i przestaje dyszeć wiatr zabłąkany między liśćmi.

Burzliwa fala chodzących wciśnięta między żywe brzegi widzów dzieli się na prądy nieustannie zmieniające kierunek i miejsce. W tej chwili wszystkie płyną w jedną stronę, w następnej dwa, w prawo, trzy w lewo, dalej jeden w prawo i jeden w lewo. Czasami na mgnienie oka fale nikną, aby natychmiast powrócić, zetrzeć się i znowu zmącić. Olśniony błyskawicami spojrzeń, odurzonych tysiącem oddechów, ogłuszony kaskadą słów, wstrząsany uraganem dziwnych uczuć, cofasz się w tył i dostrzegasz... gromadę gadatliwych dwunogów niewiadomo dla czego wałęsających się wśród gęstych tumanów kurzu?...

O życie! i czem że ty jesteś bez złudzeń?..

* * *

Już noc zapadła; w Teatrze Letnim grają operę, a tłum bezpłatnych wielbicieli piękna zaklętego w dźwięki snuje się około fatalnych sztachetek. Jakiś namiętny meloman wbity między dwa drzewa surowe wejrzenie ciska na mnie, który szelestem nóg poważyłem się przypomnić mu cały niesmak miejsc gratysowych. Nie przeszkadzam! nie przeszkadzam!. lecz i nie zazdroszczę. Z tego punktu słuchany tenor przypomina nawoływania rozwożących węgle, sopran spazmy, a bas pastwisko.

Lecz otóż znowu aleja główna; przechodniów nie wielu a ławki prawie puste. Siadam na jednej, aby podsłuchać szeptów.

— Nie byłaś wczoraj...

— Nie mogłam...

— Unikasz mnie, gniewasz się!...

— Nie...

— Pozwól mi rączkę... Wszak mnie kochasz?.. Nie kochasz!... No powiedz czy kochasz?..

— Nie... wiem...

— O kochasz!...

— Puść mi pan rękę...

— Nie puszczę...

— Puść!... Pomyśl tylko co z tego będzie?..

Głos z daleka. Mamo!... mamo!... gdzie mama?..

Głos bliżej. Ja tu Maniu... chodź, chodź!..

Idźmy ztąd; zostańcie w pokoju szczęśliwi! Dusze wasze zbyt zajęte są w tej chwili, abyście mogli słyszeć szmer nadciągającej burzy i pojąć złowrogą przepowiednię, jaka padła na was z ust dziecka.

Jak cicho!.. tylko młody ptak skrzeczy w gęstwinie... Dla czegoż i ja nie miałbym dzielić spojrzeń moich między gwiazdy jasne i kochające oczy?..

Widzę jakieś światła. Tu błyszczą lampy, altany z wodą sodową, tam zapałka... Co mnie wreszcie obchodzą zapałki, woda sodowa i wszystkie wynalazki, kiedy mam do koła noc, a nad głową niebo i drzewa szumiące?

Niby znam te miejsca a nie znam? zdaje się żem zbłądził i robi mi to przyjemność!

Obecnie doczekałem takiej chwili, w której zachwyca nas osławione kwilenie ptaków i rozrzewnia zdystkredytowany księżyc. Jaki nawał uczuć!... zdaje się, że wyśpiewałbym całą duszę moją, która przecież inna jest niż u innych ludzi, ale... jeść już chcę, a przytem obawiam się, aby miejsca nie zabrakło w Kurjerze.

— Z dnia 30 na 31 maja (11 na 12 czerwca) r. b., w nocy, skradziono w m. Narwi powiecie Bielskim gubernji Grodzieńskiej, z domu tameczLego mieszczanina Andrzeja Zielińskiego, przez wyłamanie przez złodziejów okiennicy, okna i kufra, nadesłane na jego imię przy odezwach Banku państwa, Wydziału depozytów i 5% biletów z dnia 7 i 8 października 1870 r. za NNr. 7637 i 7638, takież 5% bilety tegoż Banku 1-ej serji z kuponami, z miesiąca Listopada r. b., bezimienne, a mianowicie: trzy bilety po rs. 100, za Nr 228,788, 228,789 i 228,790; trzy bilety po rs. 150 za Nr 71,496, 71,497 i 71,498 i jeden bilet na rs. 500 za Nr 48,785, od których w maju r. b., podniesione zostały z kassy Bielskiej, procenta za odcięte kupony w kwocie rs. 31 kop. 25. Prócz tego bilet Banku państwa 5% premiowy 1-ej serji za Nr 10351; w ogóle skradziono biletów na rs. 1350. Nadto skradziono gotowych pieniędzy rs. 30 w biletach kredytowych i różnych dowodów pieniężnych, odzieży i rzeczy na rs. 578 kop. 40. W razie dostrzeżenia wymienionych biletów bankowych i dowodów pieniężnych, uprasza się o zatrzymanie posiadacza i dostawienie do najbliższej władzy policyjnej. —10540—

— W szkole 3-klasowej męzkiej o 6ciu oddziałach, przy ulicy Leszno Nr. 25, zapis uczniów przychodnich i pensjonarzy zaczynam 1go sierpnia a kurs nauk 20go sierpnia r. b. Przełożony Szkoły,
2—3—10375— **Ludwik Wyrożembski.**

— **Jadwiga Sikorska**, otrzymawszy upoważnienie Władzy naukowej, z początkiem przyszłego roku szkolnego otworzy **Pensją wyższą żeńską** 4-ro klasową, naprzeciw Saskiego Ogrodu, przy zbiegu ulic: Marszałkowskiej Nr 79 nowy i Królewskiej Nr 31 nowy. Tamże powziąć można bliższe objaśnienia tyczące się urządzenia Zakładu, umieszczania w nim uczennic przychodzących na godziny lekcji lub na dzień cały, i pensjonarek. 10537—1—6

— Zapis uczni przychodnich i pensjonarzy, rozpoczętym został w *Szkole prywatnej męzkiej* dwu-klassowej z oddziałem wstępnym, utrzymywanej przy ulicy Śto-Krzyzkiej Nro 34 (róg Zielnej). Wykład nauk według programu i podręczników szkół rządowych, przez co uczniowie przysposabiani są do egzaminów tychże zakładów.
Uczniowie gimnazjalni znajdą tamże pomieszczenie, mając zapewnioną pomoc naukową od miejscowych nauczycieli: filologa i matematyka i nadto konwersację obcych języków.— *St: Gargulski.*
(2—4) —10,416—

— Zawiadamiam Rodziców i Opiekunów, że na Pensji Wyższej Żeńskiej pod moim kierunkiem prowadzonej, przyjmuje się przez czas całych wakacji zapis Uczennic tak przychodzących jak Pensjonarek. Kurs nauk rozpocznie się z dniem 1go września.
Przełożona Pensji, Natalja *Płużańska*,
(5—10)—9738— Chmielna, Nr 10.

— Przełożona Pensji wyższej żeńskiej, zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1874/5 rozpocznie się z dniem 3 (15) sierpnia, kurs zaś nauk z dniem 20 sierpnia (1 września) r. b.
Róg Marszałkowskiej i Śto-Krzyzkiej Nr. 35,
2—4—10307— Marja z Rudolphów *Zielińska.*

— Doktor Kazimierz **Rosenthal**, przeniósł swe mieszkanie z ulicy Freta na ulicę Długą Nr 2 nowy. Przyjmuje chorych codzień od godziny 4-ej do 6-ej.
2—3—10291—

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet, leczy od 30stu przeszło lat praktykujący lekarz. mieszka przy ulicy Chmielnej, Nr 24. - *J Bagieński.*
(1—4) —10428—

— **A Gałecka udziela lekcji kroju sukien Damskich.** Ciągle bez przerwy od lat 9 trzy razy na tydzień, t. j. Wtorek, Czwartek i Sobotę, od godziny 5ej do 7ej po południu, sposobem francuzkim, który jest już tak wydoskonalony, iż po trzech lekcjach, może się nauczyć narysować suknię, co stanowi gruntowną podstawę całej nauki. Jednak dla pozbania wszystkich fasonów, każda z pań uczących się ma czas nieograniczony. Skończona nauka wtedy się nazywa, gdy uczennica w pracowni mojej, może krajać suknie. Ulica Długa Nr 557 (nowy 32) wprost bramy Hotelu Polskiego na 2 piętrze od frontu. 10539—1—6

— Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że powróciłem z zagranicy, zkąd sprowadziłem doborowe fortepjany i pia.ina z pierwszo-rzędnych fabryk Berlina i Wiednia.— Ulica Miodowa, Nr 15, wprost Sądu Appellacyjnego.— *Józef Cercelli.* —10549—

— Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej, przy ulicy Miodowej, dom Grabowskich, Nr 495, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok 1874/5 rozpocznie się dnia 20 sierpnia. Kurs zaś nauk dnia 1 września 1874 roku.
(1—3)—10562— *Teressa Brzezińska.*

— Dr. Aleksander **Hertz**, mieszka przy ulicy Nalewki Nr 7 (dom W-go Rubinstein); przyjmuje chorych codziennie po południu, od godziny 4-ej do 6 ej; ubogich bezpłatnie. 2—6—10305—

— **Władysław Briere-de-Martere**, Lekarz, przeprowadził się na ulicę Chmielną pod Nr 12, na parterze, w prawej oficynie od dziedzińca. Przyjmuje chorych od godziny 10tej do 12tej i od 5tej do 7mej po południu. Biednych bezpłatnie. (2—6)—9236—

— Dnia 3 b. m i r., p. M. Olszewski właściciel **Instytutu Leczenia Gimnastyką**, po miesięcznej nieobecności, powrócił do Warszawy, ulica Długa Nr 20.
10526—1—1

— Kantor **M. Rosengarta**, przeniesiony został na ulicę Marszałkowską Nr 75, do domu Istomina. 10517—1—3

— *Sprostowanie.* W Nrze 168 Kurjera na stronnicy 3ciej w ogłoszeniu p. Eugeniusza Babińskiego, gdzie pod wykładem przedmiotów wydrukowano: nauki starożytne—czytać należy: „języki nowożytne“, co się niniejszem prostuje.

Ruchomości w spadku po Szmulu Hasfeld pozostałe jako to: meble, garderoba, bielizna, pościel, sprzęty gospodarskie i t p. na żądanie SS-rów oraz z mocy upoważnienia JW-go Prezesa Trybunału Warszawskiego sprzedane będą w. d. 25 Lipca (6 Sierpnia r. b. ogod. 10-ej rano w domu Numer 1809cd w Warszawie, przez publiczną licytacją przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą.

Michał Markiewicz, Rejent.

plac Krasińskich Nr. 2. 1—1 — 10525 —

Podaje się do wiadomości Rodziców i Opiekunów, że na Pensji Wyższej Żeńskiej

HELENY BUDZIŃSKIEJ,

przy ulicz Freta pod Nr. 14 zamieszkałej; zapis uczennic na rok szkolny 1874/5 zaczyna się 20 Sierpnia. Kurs zaś nauk z dniem 1 Września. 1—3 — 10527 —

Tylko do dnia 10 Sierpnia r. b.

Operatorka odcisków.

Podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w przeciągu 5 minut.
Osoby interesowane przyjmują każdodziennie od godz. 10 do 12 i od 2 do 5. Ulica Warecka Nr 6 uowy, parter od frontu.—**BIELIŃSKA**. 1—2 10534 —

Pan Hipolit Majewski

wynalazca **Kropli Amerykańskich od bolu zębów** w tych dniach przyjechał z Petersburga i przyjmuje codziennie cierpiących bezpłatnie, w mieszkaniu swoim przy ulicy Królewskiej Nr 41. 1—2 — 10509 —

Z powodu wyjazdu, na **Sierpień i Wrzesień** jest do odnajęcia.

Mieszkanie umeblowane

z fortepianem, złożone z dwóch pokoi: Saloniku i sypialnego, odfrontu, ulica Cmielna Nr. 26 mieszkania, Nr. 8
1 - 3 10575

OGŁOSZENIE

z Cukierni J. Zawistowskiego

Przeniosłszy z dniem 20-tym Lipca ,Cukiernię moją, która egzystowała od lat dwóch przy ulicy Długiej pod Nr. 592/5 okok Kościoła Ś go Ducha obecnie urządziłem takową w nowo wyrestaurowanym lokalu w domu Hr. Elżbiety Krasińskiej pod. Nr. 590/11 na tejże ulicy obok Soboru Prawosławnego. Oczem mam honor zawiadomnić Szanowną Publiczność polecając się łaskawym względom.
z Szacunkiem. ZAWISTOWSKI. 1—3 — 10403 —

Przy ulicy Elektoralnej pod Nr 4 pierwszy dom przy Banku

Kantor Loterji Klassycznej
W. KLEYNA

gdzie są do nabycia **LOSY** do klassy 1-szej
2—3 — 10289 —

Trzy Pokoje

z przedpokojem i kuchnią umeblowane z fortepianem lub bez tegoż są do wynajęcia na dwa miesiące od 1 Sierpnia r. b. po rs. 40 miesięcznie, czwarty dom od ogrodu Saskiego przy ulicy Marszałkowskiej. Reflektancji zechcą zostawić swój adres w Redakcji tegoż pisma pod literami A. B.
2—3 — 10374 —

TEATR LETNI.

Dziś: **Pamiętniki Szatana.** — Jutro: (2 akt.) **Życie paryzkie.— Verbum nobile.— Divertissement.**

ELDORADO: Towarzystwo dramatyczne Pana Texel. Dziś: Na powszechne żądanie po raz 3 **Ręce czarodziejskie.**—Jutro: **Mały Faust.**

ALHAMBRA: Towarzystwo dramatyczne Pana **A. TRAPSZO**. Dziś: **Serafina.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 5 Sierpnia 1874 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE i KOP. RS.			
Półimperjały Ros. rs.— kop. —.				
Dukaty Holenderskie rs. — kop. —.				
Pruskie tal. w bilet. rs.— k. —.				
Austrjackie floreny w bilet. k. —.				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	93	90	93	60
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	93	—	92	70
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	90	91	60
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	87	85	87	55
„ „ „ „ II s. .	86	85	86	55
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	—	78	70
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	98	75	97	75
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . („ „ „ „ ostempl. . (	174	—	173	—
„ „ „ „ z r. 1866 . („ „ „ „ ostempl. . (	174	75	173	75
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	94	25
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	—	—	76	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	146	50
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	116	—	115	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	100	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	102	25	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 47 7/9.
Od Likwidacyjnych kop. 71 1/9.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 59 13/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 172 2/9
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 105 k. 97 1/2 rs. 105 k. 67 1/2.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 17 rs. —k. —
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 10 rs. — k. —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 97 k. 50 rs. 97 k. 5
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —

— **Ceny targowe Warszawskie.** Dnia 4 Sierpnia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. i ordyn. od rs. — k. do sr.— kop. — pstra i dobra rs. 8 kop. 40 do rs. 8 kop. 70, wyborowa rsr. —kop. — do rsr. 8 kop. 85 żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. 5 kop. 90 do rs. 6 kop. 15, jęczmienia 2 4-go rzędowego rs. — kop. — do rs.—kop.—, owsa rs. 4 kop. 5 do rs. 4 kop. 20 groch polny rs.— kop. — do rs.— kop. —, kartofli rs. 2 kop. 70 do rsr. 3 kop. —, siana od kop. 45 do 50 słoma od kop. 22 1/2 do kop. 25.

— **Okowitę** płacono dnia 4 Sierpnia hurtową składniczą za garniec od kop. 199 do 200. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 203 do 204.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni 18.04, dziś rano st. 14.62, w południe st. 23.08. Barometr: 755 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody narzece Wiśle pod Warsz. stóp 0 cali 7.

TIVOLI.



Dziś we Wtorek, dnia 23 Lipca (4 Sierpnia 1874 roku w dni następne

znany powszechnie Herkules
J. Holtum

przedstawi nowe, jeszcze tu niewidziane ćwiczenia, z których główniejsze: 1. Wielkie ćwiczenia siły z 12 krzesłami, jakoteż z 3 mężczyznami, których trzymać będzie na jednem ręku i przechadzać się z nimi po scenie, jakoteż chwytanie kuli 20 funtowej wystrzelonej z nabitego prochem działa i inne temu podobne ćwiczenia. 2. Pani Holtum wystąpi w swych ćwiczeniach żonglerskich z nożami, obręczami, butelkami i t. p., a w przerwach tychże występować będą nowi artyści i chór Węgierskich Śpiewaczek.

Początek o godzinie 8. Cena miejsc: Miejsce numerowane kop. 60 i kop. 5 na ubogich: 2 gie miejsce kop. 40: Wejście do ogrodu kop. 20. Osobom wychodzącym z ogrodu na ulicę, kontramarki wydawane nie będą.
2—3 — 10,511 —

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner.
W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою, (Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 170.

Dnia 5 Sierpnia 1874 roku. *Sroda..* *Dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) 1874 roku.*

Księgarnia i Skład Nut pod firmą
E. Wende i S-ka

otrzymała na skład dziełko pod tytułem:

UWAGI O KONIACH

Adolfa Biesiekierskiego. Cena rs. 1.

Dziełko to nabyć można we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. 1—3 — 10406 —

Księgarnia Michała Glücksberga

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu JW. Hr. Krasińskiego Nr 7 (411), otrzymała na skład główny dzieło (wydane nakładem J. Korzeniowskiego) pod tytułem:

PRAKTYCZNE ROLNICTWO

zastosowane do racjonalnej uprawy roli oparte na studjach organicznej i nieorganicznej chemji, dla użytku podręcznego ziemian

O P R A C O W A Ł

Albert Rosenberg Lipiński

przekład z niemieckiego pod kierunkiem Redakcji Biblioteki Rolniczej Dzieło to 2-ch obszernych tomach obejmować będzie około 90 arkuszy druku 8-vo (1400 str.) Tom 1 zawierający **studja wstępne** wyszedł z druku. Tom 2 obszerniejszy wyjdzie w 3-ch zeszytach najpunktualniej co 3 miesiące z których pierwszy d. 1 Września r. b, Cena za całe dzieło rs. 4 za exemplasz; z przesyłką pocztą rs. 4 kop. 50.

Dzieło znajduje się do nabycia we wszystkich znaczniejszych Księgarniach krajowych i zagranicznych. 1—1 — 10324 —

WYDAWNICTWO
Maurycego Orgelbranda

w Warszawie,

naprzeciw posągu Kopernika.

Żywoty Świętych

na wszystkie dni roku,

z przydaniem do każdego pożytku duchownego i właściwej modlitwy; tudzież

na wszelkie Uroczystości i Święta

krótkie nauki

przez

OJCA PROKOPA

Kapucyna,

ozdobione **48** litografjami, na sposób sztychów.

(Zatwierdzone przez Władzę Duchowną).

Cena dzieła jest następująca: na papierze zwyczajnym 30 kop., całe dzieło rs. 3 kop. 60. Z przesyłką pocztą rs. 4 kop. 40. Na welinowym 40 kop. za zeszyt. Całe dzieło rs. 4 kop. 80. Z przesyłką pocztą rs. 5 kop. 60. Ryciny po 5 kop. za sztukę. Wszystkie (48 sztuk) razem rs. 2 kop. 40. Z przesyłką pocztą rs. 2 kop. 80. Całe dzieło składać się będzie z 12 zeszytów miesięcznych dzieła i 4 trzymies. zeszytów rycin. Wydawnictwo rozpoczęte od 1 Grudnia 1873 r. Opłatę wnosić można za zeszyty przy odbieraniu, w pewnych częściach lub w całości. Warunki szczegółowe prospekt obejmuje. —3424—10—17

Towarzystwo Importu Soli z Wieliczki.

Zawiadamia niniejszem że zakupiło w Rządowych Magazynach remanenta Soli składające się:

1 z galicyjskiej kamiennej soli, jak szybikowej tak i zielonej w bałwanach, kruchach i beczkach,

2 z soli Ciechocińskiej w beczkach i workach i sprzedaje wyżej wzmiankowane gatunki soli po bardzo umiarkowanych cenach.

Bliższą wiadomość pobrać można w Kantorze tegoż Towarzystwa **w Warszawie przy ulicy Nalewki po Nr 30** jako też w Składach soli w **Warszawie przy dworcu Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej** i na **Solcu** oraz **w Nowym Dworze, Włocławku, Płocku** i **w Ciechocinku.** —10114—3—3

Dwie posady

Konduktorów,

do młyna Parowego przy Nowym Zjeździe, Nr 2624, są do zajęcia zaraz. Pragnący je otrzymać, winni złożyć chlubne świadectwa i przedstawić dostateczną odpowiedzialność. —10535—1—1—

Sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w drodze działów, w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. o godzinie 2-ej po południu w Trybunale Cywilnym tutejszym

Nieruchomość Nr 1096,

w Warszawie przy ulicy Twardej położona, numerem policyjnym 16 oznaczona. Zbiór objaśnień i warunków przejrzyć można u podpisarza Wydziału II Trybunału Cywilnego i u mnie. Vadium rs. 2,000. Szacunek rs. 61,798 kop. 38½.—**Edward Leo,** Ob. przy Rządzącym Senacie, Zielony plac Jasna Nr 10. —10412—2—3—

PENSJONAT

w Warszawie, przy ulicy Freta-Wązkiej Nr domu 23 nowy, przyjmuję uczennice chcące uczęszczać do tutejszych Gimnazjum żeńskich. Opieka macierzyńska, pomoc w naukach i konwersacja w językach; warunki przyjęcia umiarkowane. **Muzyka**, śpiew na żądanie.—Zapis od 3 do 5, wyjąwszy Wtorki i Piątki.—**K. SZUMOWSKA.** —10382—1—8

OSOBA

w średnim wieku, dobrze się zna na kuchni, **poszukuje miejsca** przy małej familji, tamże jest do sprzedania **Wanna** dla dzieci, nowa nie używana, na urząd zrobiona. Wiadomość ulica Wązki-Dunaj, Nr 5 w sklepie wiktuałów. —10543—1—1—

OSOBA

niezamożna, zgubiła rano we Wtorek idąc ulicami: Solną, Elektoralną, Walców—**Zegarek** damski srebrny, fabryki **Mermuda**, na 8 kamieniach. Uprasza łaskawego znalazcy o zwrot takowego na ulicę Solną Nr 7 domu, 8 mieszkania, na dole. Tamże można się dowiedzieć o **konwersacji francuzkiej i niemieckiej.** —10528—1—1

OSOBA

młoda, poszukuje towarzyszki na wspólny koszt do kąpieli do Ostendy. Wiadomość u P. Załęzkiej, ulica Senatorska Nr 16, mieszkania 10.—Tamże można się dowiedzieć o **POKOJU** z oddzielnym wejściem, z meblami i usługą. —10536—1—3

OSOBA

płci żeńskiej, poszukuje miejsca za Sklepowe, może także złożyć kaucję. Wiadomość: Browarna Nr 16, mieszkania 22 na dole. —10525—1—1

Poszukuje się

GUWERNERA

znającego język niemiecki i rossyjski, i jeśli można początkowe zasady muzyki. Reflektujący może znaleść prócz stałej pensji, pomieszczenie ze stołem i mieszkaniem. Wiadomość w kantorze na rogu Wierzbowej i Niecałej. —10505—1—3—

Jest MAMKA

u Akuszerki na Bednarskiej ulicy Nr 11. —10512—1—3

9 BON NIEMEK

Są do natychmiastowego umieszczenia, **Polka** znająca gruntownie muzykę, francuzki język i ruski otrzyma zaraz dami-place w Warszawie. **W Rekomendacji** mojej dowiedzieć się można o bardzo zacnej osobie, która przyjmuje panienki na stancję. Zapewnia się im najtroskliwsza opieka macierzyńska, wygody wszelkie. Korzystać mogą z ciągłej konwersacji francuzkiej i dobrego fortepianu. Jeżeli która lekcje muzyki pobierać zechce, taż sama Osoba udzielać im może. **Helena Jaworska**, Krakowskie-Przedmieście Nr 12 w prost kościoła Ś-go Krzyża, 1 piętro od frontu. —10467—2—3—

St. Ryszowski, nauczyciel gimnazjum 2-go, przyjmuje uczniów na stół i stancję z konwersacją niemiecką i z korrepetycjami. Uczniowie będą mogli na wspólny koszt z jego synami brać lekcje języków francuzkiego i angielskiego, oraz uczyć się grać na miejscowym fortepianie, a w godzinach wolnych zajmować się tokarstwem na miejscowej tokarni. Tenże przysposabia uczniów prywatnych do szkół rządowych. Bliższa informacja w jego mieszkaniu przy ulicy Nowolipie za Mostowskich pałacem Nr 7 na na 2 piętrze, codziennie od godzinie 4-tej do 7-mej po południu. —10057—3—6

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Interesu Agenturo-Kommisowego. Wiadomość w Kantorze przy ul. Przechodniej Nr 6 2-gie piętro. —10348—3—3

Na Rządcę Domu.

Poszukiwaną jest osoba z kaucją w gotowiznie rs. 1,000. Również żądaną jest **Dzierżawa kolonji,** w bliskości Warszawy, w wartości od 150 do 200 rs., z wygodnym domem mieszkalnym, ogrodem i zabudowaniami. Reflektanci mogą się zgłaszać osobiście, lub piśmiennie, pod Nr 6 domu, przy ulicy Źródłowej, mieszkania Nr 1, wchodząc do przedpokoju drzwi na prawo, od godziny 10 rano, bez pośrednictwa osób trzecich. —10502—1—3—

P A N N A

Potrzebna jest zaraz, do pracowni sukien i strojów, na prowincję, dwie godziny jazdy od Warszawy Koleją, na samej stacji, umiejąca dobrze szyć na maszynie. Życząca przyjąć to miejsce, zechce zostawić adres pod lit. H. P. w Redakcji Kurjera, dla bliższego porozumienia się. —10531—1—1—

Młody człowiek mogący dać 2,000 rs. kaucji w gotówce, życzy sobie przyjąć obowiązek

Rządcy domu.

Reflektanci adresa nadeszlą do W-go Ostroskiego Kom. ulica Długa Nr 21. —10542—1—1—

Ktoby z pp. Fabrykantów lub Kupców, potrzebował stałego

Agenta w Kijowie,

z wykształceniem technicznym i handlowym, mogącego dać gwarancją do żądanej wysokości, raczy adres swój przesłać do Redakcji Gazety Handlowej, pod lit. A. —10508—1—2

MAMKA

ze świeżym pokarmem, znajduje się przy ulicy Hożej pod Nrem 5, u Akuszerki. —10524—1 3

Po jak najumiarkowańszych cenach wykonywają się w pracowni mojej, wszelkie ubiory damskie jako to: Suknie balowe, kostiumy, salopy futrzane, okrycia, kaftany, ubrania dziecinne jak również i wszelkie zamówienia ślubne. Szybko akuratnie i według najświeższych paryzkich żurnali a wszystko po bardzo przystępnych cenach. Także udzielam lekcji **kroju** bardzo praktycznym sposobem, przyjmuję również i panienki do nauki. Ulica Elektoralna Nr 6 nowy, w prawej oficynie na 1 piętrze, mieszkania Nr 22. **W. Kowalska.** —10489—1—3—



T. BIERNACKI
KORREKTOR FORTEPIANÓW,

mieszka przy ulicy Leszno Nr 4 nowy, na wprost Rymarskiej.

Przyjmuje wszelkie reparacje Fortepianów, Pianin i Fisharmonji, jakoteż przyjmuje zamówienia na strojenia takowych i pakowanie wszelkie tychże uskutecznia. —10465—1—12

Niżej podpisany uwiadamia, że przez Generalną Reprezentację Towarzystwa Ubezpieczeń **„Jakor"** w Warszawie, upoważniony został do przyjmowania wszelkiego rodzaju ubezpieczeń w całem Królestwie. Składka umiarkowana, ułatwienia w przyjmowaniu do ubezpieczenia; tudzież pośpiech w wypłacaniu strat za pogorzele lub gradobicie Ustawą zapewnione, każą się spodziewać, że uwiadomienie niniejsze życzliwie przyjęte zostanie. Zgłaszających się osobiście, przyjmować będę codziennie nie wyłączając świąt, od godziny 10 z rana do 10 wieczorem. Na odezwy pismienne za dołączeniem marki pocztowej natychmiast odpowiedzi zapewniam. Mieszkanie pod Nr 19 ulica Pańska.

Agent

Jan Krasuski.

—10488—1—1—

Skład Kolonialny Sternberga i Süssmana, ulica Ptasia, sprzedaje następujące wyroby z tutejszej fabryki Wgo Gustawa Ritter, a mianowicie: **Orjętalną Sułtańską**

Kawę figową,

francuzką **uniwersalną kawę, królewski, węgierski pierz paprika, Musztardę i Czekoladę**. En gros i detail. —10400—1—6—

Rs. 2,500.

Fundusz nieletnich jest do wypożyczenia na dobry numer hypoteki na dłuższy czas na domie w okolicy placu Aleksandra naprzeciw ulicy Hożej lub innej, w bliskości na bardzo mały procent, z dodaniem dwóch niewielkich pokoi z kuchenką nawet w oficynie, bliższa wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 20, pierwsze piętro na lewo. —10516—1—3—

PLAC DO SPRZEDANIA

przy ulicy Ząbkowskiej na Pradze, łokci 3,200. Wiadomość na Nowym-Świecie pod Nrem 50 nowym, u W-nej Julji Dorantowicz. —10514—1—3

Są do sprzedania

DWIE SZAFY

mahoniowe do książek, bardzo eleganckie, za cenę przystępną, przy rogu ulicy Kruczej Wspólnej Nr 20 nowy, wiadomość u stróża. —10546—1—1

SKŁAD NACZYŃ
kuchennych i gospodarskich
EDWARDA SCHREDER,

róg Granicznej i Żelaznej bramy Nr 17, otrzymał transport kuchenek naftowych belgijskich, maszynek do siekania mięsa od rs. 3 kop. 50, młynki do mielenia kawy, koszyczki, tasaki, noże kuchenne, noże i widelce stołowe, żelazka do prassowania na węgle. Tace oryginalne chińskie, formy i inne rozmaite potrzeby gospodarskie. —9716—6—6

Woreczki pęcherzowe antysyfilityczne od 20 kop.
Szprycki różnych systemów od kop. 15.
Fontanki oczne Greffego od kopiejek 20.
Odciągacze pokarmu, **Kapelusiki** piersiowe, **Naczynia** do spływu mimowoli uchodzącego moczu dla mężczyzn i kobiet, **Memeczki** sztuczne etc., po cenach najprzystępniejszych.
Reparacje jakiegokolwiek rodzaju śpiesznie i dokładnie uskuteczniają się w Zakładzie Optyczno-Mechanicznym

F. PIK,
ulica Niecała Nr 2.
10—12 — 2609 —

— W domu pod Nrem 1-szym nowym, od ulicy Ś-to Jerskiej, na 2-m piętrze, w mieszkaniu na ganeczku, przyjmują się do roboty podług najświeższych żurnali paryzkich

Suknie damskie i Bielizna,

oraz **szycie i obrębianie na Maszynie, po cenach przystępnych i dla Osób niezamożnych.** Tamże **Panienki do nauki** mogą być pomieszczone. —8963—

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. o godzinie 1 z południa odbywać się będzie przed tąż Radą publiczna in plus przez opieczętowane deklarację licytacja na Sześcioletnie od d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1875 do tegoż dnia 1881 roku wydzierżawienie części Frontowego domu Szpitala Ś-ego Rocha w Warszawie pod Nr. 395 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście położonego. Praetium do licytacji ustanawia się na rs. 2610 rocznego czynszu dzierżawnego, wysokość zaś vadium do licytacji na rs. 600.

Warunki licytacyjne w których wyszczególniona jest ilość lokali w wydzierżawiającej się części pomienionego frontowego domu, mogą być przejrzane w Kancelarji Rady Miejskiej każdodziennie w godzinach biurowych.

Forma deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej z d. Lipca r. b. składam niniejszą deklarację, iż obowiązuję się opisaną w warunkach licytacyjnych część frontowego domu Szpitala Ś-ego Rocha w Warszawie, pod Nr. 395 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście położonego, wziąść w dzierżawe na czas od 19 Czerwca (1 Lipca) 1875 r. do tego dnia i miesiąca 1881 roku czyli na lat sześć za opłatą, na rzecz szpitala sumy rs. . . (wypisać liczbę i literami bez poprawek) rocznego czynszu dzierżawnego poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom do tej dzierżawy ustanowionym.

Vadium wilości rs. (wypisać liczbę i literami) przy niniejszem składam.

Stałe moje mieszkanie w N.

Pisałem w N. d. 1874 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

p. o. Naczelnika Zakładów dobroczynnch.

Rzeczywisty Radca Stanu **A. Broniewski.**

Sekretarz Rady **J. Magnuski.**

1—3 — 10450 —

Magistrat Miasta Warszawy

W dniu 12 (24) Sierpnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę sukna w roku 1875.

A. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej

1. Ciemno-szarego arszynów 1818, od rs. 2 kop. 24 za arszyn.
2. Ciemno-zielonego arszynów 2634, od rs. 2 kop. 35 za arszyn.
3. Oranżowego arszynów 9, od 90 kop. za arszyu.
4. Szaro-niebieskiego arszynów 1837, od rs. 3 za arszyn.

B. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej

1. Szarego żołnierskiego arszynów 1448 werszków 4, od rs. 1 za arszyn.
2. Szafirowego arszynów 57 werszków 13, od kop. 50 za arszyn.
3. Czerwonego arszynów 6 werszków 5, od kop. 50 za arszyn.
4. Ciemno-zielonego żołnierskiego, arszynów 1052 werszków 10, od rs. 1 kop. 10 za arszyn.
5. Czarnego żołnierskiego, arszynów 1296 werszków 14, od rs. 1 kop. 5 za arszyn:

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklarację, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacyi, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich i w Gazecie Policyjnej.

1—3 — 10420 —

W Magazynie **A. Schoepe,** przy ulicy Miodowej, Nr 9, udzielają się ciągle. bez przerwy,

Lekcje Kroju

Sukien, Okryć i wszelkiej Garderoby damskiej, według nowej wydoskonalonej i praktycznie uzupełnionej metody. Osoby nieumiejące szyć, wyuczone zostają dobrze sfastrzygować robotę, która oddana następnie do szycia, jeżeli podług fastrzygi zostanie wykonaną, będzie bardzo dobrze i elegancko leżeć, bez najmniejszej poprawki. Kurs trwa dwa tygodnie lub 10 lekcji. —10175—2—6

Przy ulicy Aleja Jerozolimska Nr 1582 w domu W-go Poll otworzony został

HANDEL KORZENI

Legomin, Świec różnych, Mydła, wszelkich farbek do bielizny, Towarów Drobiazgowych Przy handlu urządzona jest sprzedaż Nafty Amerykańskiej **primo-secundo**. Wszystkie znajdujące się w tym handlu towary, sprzedają się po cenie najprzystępniejszej. Damom, które biorą miesięcznie, odstępuje się pewien rabat. —10335 2—3

Maszyna do szycia

zupełnie nowa, fabr. Bielefeldskiej, systemu Wechler i Wilsona, do sprzedania. Wiadomość: ulica Zimna Nr 13, u fabr. Cukierków. —10333—2—3

Jest zaraz do sprzedania

6 Wazonów Oleandrów

w rozkwiciu, trzy łokcie wysokich, po rs. 3 kop. 30 za sztukę. Bliższa wiadomość w fotografji W-go T. Boretti, ulica Rymarska wprost Banku Polskiego. —10370—2—3

Jeśliby kto z Panów Myśliwych miał

STRZELBĘ

nowszego systemu do zbycia, za umiarkowaną cenę, raczy zostawić adres swój w Redakcji niniejszego pisma, pod lit. K. N. K. —10327—2—3

Elektoralna Nr 21, wprost Szpitala Ś-go Ducha, jest do wzięcia bezpłatnie kilkadziesiąt for

Gruzu grubego.

Tamże dla braku miejsca jest do sprzedania **Krowa** rassy Holenderskiej, bardzo piękna. —10190—3 3

Do sprzedania:

Dwa garnitury cienkiej bielizny stołowej, każdy na 12 osób po **rs. 8** garnitur, mappy Starożytne, Sztychy, Litografie, **80** przeszło portretów różnych znakomitości **za rs 10** i sztych bardzo rzadki **Łukasza z Lejdy Ukrzyżowanie**. Ulica Chmielna za komorą Nr 56 nowy wejście z bramy na prawo 2-gie piętro Nr 6 mieszkania. —10330—2—3

Trzciny sufitowej

kilka kóp jest do sprzedania za przystępną cenę, na Pradze przy ulicy Wołowej pod Nr 248, w składzie drzewa budowlanego. —10372—2—3—

CEMENT ANGIELSKI
PORTLAND

z fabryki ROBINS et Comp.

Cegłę i Glinkę ogniotrwałą angielską z fabryki Ramsay'a, poleca skład

Juljana Simmlera

róg Bielańskiej i Tłómackiego, Nr 1 nowy. 12—12 — 8597 —

Poszukiwany jest

Znaczny majątek ziemski

dobrze zagospodarowany, na linji kolei przyszłej Mławsko Warszawskiej Żądaną jest **Pożyczka 1200 rs.** na dobry numer hipoteki, na dobry procent jest do zamiany na dom, **piękny majątek ziemski** w bliskości Warszawy położony, wiadomość szczegółowa Krak.-Przedm. Nr 67 nowy, 2 piętro od frontu ze schodów na lewo, do 10 rano i od 3 do 5 po południu.—10198—2—3



KOŃ WAŁACH

szpakowaty, pięcioletni rosły zaprzężny i dwie bryczki na resorach są do sprzedania pod Nr 1655 na placu Świętego Aleksandra róg Wspólnej. —10079—3—

PARFUMERIES
de la maison
HOUBIGANT-CHARDIN

Eau d'Houbigant pour la toilette, Spécialité défiant toute concurence.
Extraits d'Odeurs pour le mouchoir.
Moelle d'Ours et autres Pommades fines.
Crême de beauté pour blanchir la peau.
Poudre de riz à base de Bismuth.
Savons et plusieurs autres articles de toilette.

Seul dépôt á Varsovie de tous les produits de la maison **Houbigant-Chardin,** au Magasin spécial de Parfumeries etrangères de Mr. **W. B. SNIECHOWSKI** Rue Nve des Sénateurs N. 8.

21 24 — 1364 —

Pasy skórzane angielskie do machin, w najlepszym gatunku, pojedyncze i dubeltowe, po najtańszych cenach. **We wszelkich rozmiarach, od 1-go do 10-ciu cali, zawsze na składzie**. Kupującym znaczne partje, odstępuje się rabat.

Paski surowcowe do zeszywania pasów.
Szruby do spajania pasów wszelkich rozmiarów.
Papier szmerglowy po kop. 40 za librę.
Papier szkłem nabijany po kop. 35 za librę.
Płótno szmerglowe, po kop. 80 za librę.
Szmergiel, po kop. 18 za funt.
Kit do machin „Mastix" zwany, po kop. 18 za funt.
Syfony kieszonkowe do kumysu i do wód gazowych, po kop. 60 sztuka.
Filtry z węgla plastycznego, do cedzenia wody.

KRAFT & KUKSZ,

16—0 — 10,968 — w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

2,000 Rubli

jest do wypożyczenia na dobra, hypotekę domu murowanego w Warszawie. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 54, mieszkania 5. —10312—1—3

T Y N K T U R A!!!



NA PLUSKWY!

Która niszczy je w jednej chwili z ich zarodkami i przewyższa w skutku nazwy zagraniczne,

PROSZEK KAJENNY

świeży, ale tylko z mojej firmy i za ten ręczę gdyż bywa podrabiany,

na wszelkie robactwo domowe!!!

Karaluchy, Mole i t.p., wiele przewyższający w skutku Proszek Perski, za który ciągłe pochwały odbieram, poleca Skład Zapałek **W. Dzisiewskiego**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, pierwszy dom od ulicy Bielańskiej.— W tymże Składzie znajduje się **Proszek Perski** świeży, po $12\frac{1}{2}$, $22\frac{1}{2}$ i 40 kop.

puszka, i na funty w pęcherzach,

oraz **Powidła indyjskie** na Myszy i Szczury, od których natychmiast padają, **Bibuła i Lep** na muchy, tudzież **Benzina** do wywabiania plam i **Pochodnie** do obrzędów pogrzebowych.—Handlującym odstępuje się rabat. —9796—5—6



Jest do sprzedania

OGIER

rassowy lat 5 mający dobrze ujeżdżony za rs. 180. Wiadomość w Łazienkach w pułku Lejb-Gwardji Ułanów w stajni 4 go szwadronu u żołnieża Wołkowa. Ostatecznie zgodzić się można na Nowym Świecie Nr 29 nowy, mieszkania Nr 2. Tamże na Nowym Świecie **potrzebną** jest rodowita **Angielka** i jest do **sprzedania zegarek** srebrny damski francuzkiej roboty jeszcze nieużywany. —10352—2 3

KOŃ WIERZCHOWY

jest do sprzedania; oglądanym być może w Cytadeli, w stajni pułku Austrjackiego. Zgłosić się należy do Porucznika Petersona. —10193—3—5

Z powodu wyjazdu, sprzedaje się

OGIER wierzchowy.

5 lat mający. Wiadomość w stajni na Saskim Placu, koło odwachu, u stangreta Sawonienko. —10068—2—4

Zawiadamia się

strony interessowane że akta procesowe po ś. p. Konstantym Grzybowskim Patronie przy Trybunale pozostałe, oddane zostały do zachowania Wawrzeńcowi Szabłowskiemu przy ulicy Miodowej Nr 10 i Artiurowi Szaniawskiemu przy ulicy Długiej Nr 23 w Warszawie zamieszkałym Patronom przy miejscowym Trybunale do których strony zgłosić się mogą. —10221—3—3

Jeśliby który z panów przedsiębiorców lub składników Węgla kamiennego życzył przyjąć na skład

Wapno żareckie

i zająć się przedażą tegoż, raczy zgłosić się do Hotelu Wiktorya Nr 3, albo listownie do Zarządu dóbr Żarki w Jaworniku przez Myszków. —9579—6—6

Kazimierz Sawicki, Malarz pokojowy i Znaków,

przyjmuje wszelkie roboty w zakres jego fachu wchodzące, po cenach nader umiarkowanych. Tamże jest do sprzedania maszyna Rzeźbiarska do wyrzynania różnych ozdób, ramek itp., z fabryki Widmajer w München. Wiadomość przy rogu ulic Tamki i Topiel, Nr 2. — 9771—3—3

Pracownia Sukien i Bielizny

M. Szpotańskiego,

ulica Twarda Nr 9 nowy,

poszukuje PANIEN zdatnych do ręcznego szycia, Panny do maszyny, oraz Panien do nauki. —10191—3—3

Jest do sprzedania

Wóz z platformą,

zdatny do przewożenia towarów kupieckich lub wód mineralnych, na jednego lub parę koni Nr 2138, 35 nowym, przy ulicy Żelaznej. 10342 2—3

Jest do sprzedania



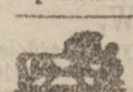
Suka Wyżlica,

rassy Kurlandzkiej, doskonale ułożona do pola. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 10, mieszkania 82. —10264—3—3

Jest do sprzedania z wolnej ręki

Partja soboli

Syberyjskich. Ulica Śto Krzyska Nr 25, w podwurzu na prawo —10409—2—3—



Para Klaczy

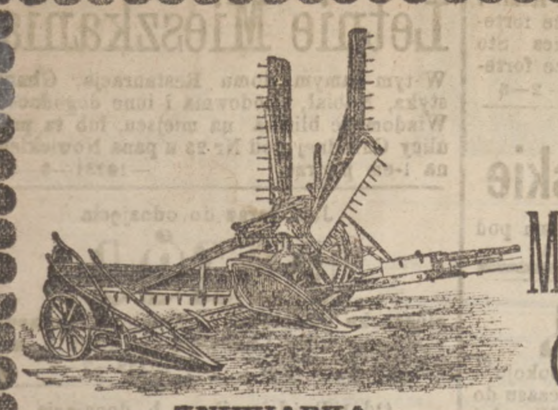
młodych, dobrze ujeżdżonych, maści złotobułanej, rassy perskiej, są do sprzedania za rsr. 900. Wiadomość we wsi Miłosna pod Warszawą, na Stacji Pocztowej. —10548—1—3

SKŁAD GŁÓWNY

WARSZAWSKIEJ FABRYKI

MACHIN, NARZĘDZI ROLNICZYCH I ODLEWÓW

(dawniej OSTROWSKIEGO i S-ki)



ŻNIWIARKA.

mieszczący się przy ulicy Senatorskiej Nr 473d, obok Kościoła Świętego Antoniego, ma honor polecić:

1. **Żniwiarkę Waltera A. Wooda** poprzednio *New-Champion* zwaną, za którą na wystawie w Wiedniu Walter A Wood otrzymał jedyny Dyplom Honorowy, t. j. najwyższą nagrodę przeznaczoną dla wystawców którego bądź oddziału, a oprócz tego Krzyż Franciszka Józefa. Żniwiarka ta na rok bieżący wzmocniona i poprawiona kosztuje rs. 300;
2. **Żniwiarkę jednokołową Ceres Burdicka** za cenę rs. 300;
3. **Żniwiarko-Kosiarkę kombinowaną Champion** Wardera Mitchell et Comp. w Ohio, najlepszą ze wszystkich dwukołowych żniwiarek, za cenę rs. 400;
4. **Kosiarkę Waltera A. Wooda najnowszą** powszechnie za najlepszą uznaną za cenę rs. 200;

Wszystkie oryginalne amerykańskie.

Części zapasowe do tych żniwiarek mamy zawsze na składzie.

5. **Lokomobile** różnej siły, pochodzące z najsłynniejszej angielskiej fabryki Marshall'a Sons et Comp w Ganisborough, oraz **Młockarnie parowe** różnej wielkości z tejże samej fabryki.
6. **Wszelkie Machiny i Narzędzia Rolnicze najpraktyczniejsze**, tak własnego wyrobu jak i innych specjalnych fabryk, a to z zastosowaniem do nich najnowszych ulepszeń.
7. **Kotły parowe, Filtry, Rezerwoary, Kominy, Beczki** i wszelkie inne wyroby kotlarskie z żelaza.
8. **Odlewy żelazne i śpiżowe** na zamówienia, czy to podług modeli w fabryce gotowych, czy podług rysunków, czy też podług modeli nadsyłających się, a wszystkie z najlepszego materjału.

t **Szafy Kassowe** różnych wymiarów z zastosowaniem do nich zamku Amerykanina Yale'go. Wiele Kass Rządowych, Dróg Żelaznych, Instytucji finansowych, Domów handlowych, Obywateli miejskich i wiejskich w Królestwie i Cesarstwie uznając odpowiednie przymioty tych Szaf, zaopatrzyli się w nie i oświadczają ustnie i piśmiennie swoje zadowolenie.

ADRES: Do Składu Głównego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów przy ulicy Senatorskiej Nr 473d. 19—0 —7495 —

Zakład Wód Mineralnych Sztucznych,

Leonarda Ziemińskiego

Magistra Farmacji w Warszawie, ulica Marszałkowska, wprost Zielonego Placu.

Wyrabia wszystkie wody mineralne lekarskie sztuczne, w butelkach i syfonach, przyjmuje obstalunki listowe z prowincji, które wysela na kolej bez doliczenia kosztów odwózki. —10462—1—6—

[illegible]

WAŻNE ZAWIADOMIENIE

Każdy flakonik Syropu Delabarre, tak zwanego **SYROPU DO ZĘBÓW**, którym się naciera dziąsła małych dzieci dla ułatwienia wyrzynania się zębów, jeżeli nieopatrzony podpisem **D^ra DELABARRE**, jest fałszerstwem i naśladowictwem.

Papka hygieniczna, pożywna dla małych dzieci, starców, osób osłabionych i powracających do zdrowia.

Kit do Zębów z Gutta-Perki, bardzo łatwy i dogodny do plombowania zębów spróchniałych samym sobie.

Mixtury osuszająca i chlorofeniczna, do osuszania zębów spróchniałych przed zaplombowaniem.

PARYŻ-Skład główny przy ulicy Montmartre, 4.—Dostać można: w WARSZAWIE w składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w WILNIE w składach PP. Grużewskiego i Chróściskiego; w KIJOWIE w aptece Braci Marciniczyk; w KRAKOWIE w aptece P. Trauczyńskiego; we LWOWIE i w POZNANIU w aptekach PP. Mikolascha i D^ra Mankewicza.

—2888—22—0

F. Strakacz i Syn. Miodowa Nr 485

(Firma egzystuje od 1835 r.)

poleca

Koszule mężkie po Rs. 1 kop. 40.
Koszule mężkie po. Rs. 1 „ 85. i drożéj

Każda koszula opatrzona stemplem firmy na każdej wydrukowane rozmiar i cena

Za dokładność kroju i wykończenie, firma ręczy.

Najmodniejsze damskie garnitury fasonu **Chasereusse**, białe i kolorowe po Rs. 1 kop. 50, za kołnierz z mankietami. Damskie garnitury **Margarite** ze spinkami po. Rs. 1. Oprócz tego nadszedł swieży transport Paryzkich krawatów, Spinek mechanicznych, prawdziwych Angielskich szelek, Kaftaników Jedwabnych i. t. p. wszystko po cenach umiarkowanch i stałych. W tych dniach rozpoczętą została sprzedaż znacznej partji **Angielskich mężkich Szmizetek** zamieniających w zupełności krochmalne koszule, dla tego jako niesłychanie praktyczne i dogodne szczególnie zalecamy.

3—3 — 10206 —

Do sprzedania

PROPINACJA

z zabudowaniami, gruntami, gmachem na jaką fabrykę lub dystylarnię, w bliskości Warszawy, przy szosie. Wiadomość u Kupca W-go Willich, zaraz za rogatką Wolską. —10185—2—6

Są do sprzedania

Maszyny Szewckie,

systemu i fabryki Ortha i Manfelda, ulica Senatorska, dom przy kościele Ś go Antoniego, w składzie hurtowym win M. Strzemińskiego i S ki. —9801—5—6

L W O W S K I E

TOWARZYSTWO STOLARSKIE

we Lwowie, przy placu Dominikańskim l. 131 st. 1 p., poleca swój własnemi z **najsuchszego materjału** i podług najnowszych i najgustowniejszych wzorów wykonanemi wyrobami obficie zaopatrzony

SKŁAD MEBLI

oraz wielki wybór

luster, materji na meble, dywanów, sukna na podłogi, karniszów i chwastów do okien, jakoteż mebli giętych i mebli żelaznych

Po cenach stałych i niskich.

Przyjmuje także **zamówienia** na wszelkie do zawodu jego należące roboty i uskutecznia takowe pod zaręczeniem śpiesznego i dokładnego wykonania

1—8 10410 —

Wyprzedają się w Fabryce Roberta Bohte,

NOWY-SWIAT Nr 38,

po cenie znacznie zniżonej:

Nowe Rurki cynowe, średnicy $1/8$" ang. stopa po 6 kop. **Wętyle** kątowe mosiężne 1" i $1 1/2$" ang.. funt a 50 kop. Rozmaite **Krany** nowe i używane, mosiężne i żelazne. **Wentyle** przelotne mosiężne, małe, $1/4$" pol., sztuka po rublu. **Wentyle** żelazne alimentacyjne $1 1/4$" i 2" ang., po rs. 12 i 20. **Węże Gumowe** spiralne 2" $1 1/2$" 1" ang. **Węże Gumowe** zwyczajne i inne wyroby, funt po 60 kop. **Waterklozety** kompletne i przybory wszelkie do takowych, jako to: Miski, Aparaty, Reservoiry cynkowe i żelazne, Pisoiry, Wylewy. Do Kaloryferów przybory, jako to: Rury kute żelazne 10" ang. kute kolana i lane, drzwiczki i ventylatory zwyczajne i żaluzjowe. **Kierznie** do robienia masła. **Sikawki** ręczne najnowszego systemu do pożaru, jako też do polewania ulic, placów i ogrodów. **Laternie R** werberowe większe i mniejsze. 2—6 10,662—

Pracownia Ubiorków Dziecinnych Sukien i Strojów Damskich

S-ne I S T R E,

przeniesioną została z ulicy **Niecałej** Nr 6, na **Nowy-Swiat** Nr 52, z przeciwnej strony Zakładu Ś-tej Marty. 4-6 —9979 —

NAJWIĘKSZY WYBÓR

OBIĆ PAPIEROWYCH

a mianowicie:

Obicia Pap. najtańsze, a mimo to trwałe i gustowne.
Obicia Pap. tanie glansowane.
Obicia Pap lakierowane imitujące różne gatunki drzewa.
Obicia Pap. gładkie (Unis) w najrozliczniejszych kolorach.
Obicia Pap. angielskie, słynne z taniości i pięknego kolorytu.
Obicia Pap. francuzkie, imitujące materje, skórę korduańską etc.
Obicia Pap. dekoracyjne, przedstawiające odpasowane dekoracje na salony, jadalnie etc.
Obicia Pap. imitujące **kretony meblowe**.

Po cenach najprzystępniejszych

poleca **SKŁAD**

SEWERYNA MAZUR I S-ki

11—0 Plac Teatralny obok Ratusza. — 6967 —

ZARZĄD MŁYNA PAROWEGO

BRONISŁAWY w Sokalu

podaje do wiadomości, iż w nowo otworzonym sklepie przy ulicy **Granicznej Nr 6**, w domu W go Bernsteina, wprost Bazaru, urządził detaliczną sprzedaż swych wyrobów, a mianowicie **mąki w 9 gatunkach** oraz **Grysiku Galicyjskiego** w puczkach oryginalnych, markami fabrycznemi opatrzonych i takowe poleca Szanownej Publiczności, po cenach stałych cennikiem miejscowym wskazanych.

Zamówienia na większe partje przyjmuje reprezentujący młyn parowy Bronisławy, Kantor **Leona Posner** znajdujący się w tymże samym domu.

4—6 9828 —

PAPIEROSY TEOFILIDY Nr 41

Z FABRYKI

K. TEOFILIDY,

Każda paczka zawiera 8 sztuk wyborowych i 2 sztuk aromatycznych Papierosów Cena 100 sztuk, 50 kop.

Dostać można po dystrybucjach: PP. Moszyńskiego, na przeciw pomnika Paszkiewicza; Golderinga, naprzeciw skweru Krakowskiago-Przedmieścia; Kiczorowskiego, Wierzbowa naprzeciw filarów teatraluyck; Wardta, Rymarska; Franko, Miodowa dom Lessera; Szczuckiej Nowy-Świat obok dawnej straży ogniowej; Skrędzelewskiego na przeciw kościoła Ś-go Aleksandra i po innych dystrybucjach. 5—8 — 9574 —

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM

JÓZEFA ZELTT,

PRZY ULICY SENATORSKIEJ

z dniem 3 Sierpnia rozpoczętą zostanie Wyprzedaż, która trwać będzie do d. 20 t. m., a mianowicie:

Materje jedwabne czarne ,kolorowe.

Aksamity czarne w różnych gatunkach.

Materje półjedwabne i wełniane, jako to: Popeliny, Repsy, Satin de Laine, Tween, Cachemiry, Foulard de Saine, Bareże i Grenadiny.

Materjały bawełniane jako to: Mousseliny, Żagnoty, Satinety, Feulard et Co-Perkale etc.

Materje kościelne jako to: Adamaszki, Coteline, Lamy, Mory, Brocatelle, etc.

Materjały meblowe i obicia na podłogi, jako to: Kretonny, Repsy, Adamaszki, Manille, Kokosy, Wojłoki drukowane, Chodniki, Dywany, Słomianki i t. p.

Szale i Chustki francuzkie: Tybetowe czarne, Vigogne i flanelowe w kraty.

Suknie a duposition i gotowe Popeline haftowane. Batystowe haftowane, takież Mousselinowe.

Mężkie artykuły: Drylichy, Krawaty, Kapelusze, Czapki, Rękawiczki, Szelki, Kaftaniki, Koszule batystowe haftowane i wszelkie inne do toalety mężkiej należące.

Wyprzedaż po cenach kosztu lub niżej stosownie do artykułów.

2—2 — 10354 —

Po jak najumiarkowańszych cenach

Magazyn Mebli

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 68

Zaopatrzony w wielki wybór różnych mebli, sprzedaje takowe po cenach jak najumiarkowańszych, dla zyskania przez to względów Szanownej Publiczności, której się poleca.

Po jak najumiarkowańszych cenach.

11—12 8986 —

Prośba do czeladzi

RYMARSKICH.

Upraszam towarzysza podróży spacerowego pociągu zeszłej Niedzieli, o podanie mi swego adresu, abym mógł odebrać paczkę, na której raczył dać baczność. — **E. Zand,** Hotel Paryzki. —10234—3—3

Dla rolników

Ważna Wiadomość!

przy ulicy Pańskiej Nr 32, jest mierzwa od 16 koni, skompostowaną z różnymi odchodami dołowymi, wzamian za dostawienie słomy na podściółkę dla koni. 10529—1—3—

Do sprzedania z powodu wyjazdu

Młody Ogier

wierzchowy. Widzieć go można codzień oprócz niedzieli, przy ulicy Rymarskiej Nr 2. Zgłosić się do rządcy domu. —10355

Do wynajęcia

Ogrody owocowe, warzyyne

oraz

Place na Składy Towarów

Ogród owocowy i warzywny wraz z dwoma domami mieszkalnemi pod Nr 1486a przy ulicy Złotej, Sosnowej i Siennej położony, od dnia 1-go Stycznia 1875 r.

Ogrody warzywne pod Nr. 1091bc, 1505d, i 1147ab z domem mieszkalnym od 1-go Stycznia 1875 r.

Place na Składy drzewa, wapna, nafty, węgli i t. p. pod Nr 1091bc przy ulicy Twardej od dnia 1-go Października r. b. Wiadomość powziąść można w kantorze Właściciela domu przy ulicy Miodowej pod Nr 490/1 lub u Rządcy tamże.—10112—2—3

DOROŻKA

w dobrym stanie, silnie zbudowana, do sprzedania. Ul. Zielna Nr 1425, nowy 4.—10099

Są do sprzedania:



GARNITURY MEBLI

machoniowe, orzechowe i całkiem kryte drzewo najświeszych fasonów wysłane i pokryte rypsem za cenę bardzo przystępną. Ulica Bracka Nr 13 u tapicera.

L. Brenert.

—10080—4—6



MAGAZYN MEBLI

dotychczas egzystujący przy ulicy Miodowej, w domu W-go Górskiego, przeniesionym został na ulicę Elektoralną do domu W-go Rapla Nr 20 nowy.

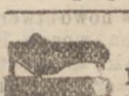
Magazyn rzeczony posiada obecnie wielki zapas rozmaitych mebli, dobrej roboty i najświeższego fasonu, które sprzedaje po cenach stałych ale nader nizkich. Tamże są do zbycia kilka garniturów, rypsem kryte, mało używane. —10273—1—6





Pozostawione jest do sprzedania w Składzie Fortepianow Zagranicznych **L. Fraenkla** przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy. Fortepian mahoniowy, bardzo mało używany z pierwszej tutejszej fabryki, o 7-iu oktawach, z całym blatem metalowym i 4-a szprejcami, nowego fasonu, z tonem pełnym i silnym za bardzo przystępną cenę. Fortepian mahoniowy, mało używany, o 7 oktawach, z blatem i 3-ma szprejcami, w bardzo dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. Fortepiany nowe do wynajęcia.

2—3 —10363—



FORTEPIANY,

Pianina i Harmonie zagraniczne, do sprzedania i wynajęcia w magazynie A. WERNER, ulica Senatorska Nr 16 nowy, naprzeciw domu Petyskusa na 1-em piętrze. —10533—1—1

Z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy o 7 oktawach fabryki Krall i Seidler bardzo mało używany, tamże fortepian do wynajęcia, wiadomość ulica Ś-to Krzyska Nr 24 róg Jasnej w fabryce fortepianów J. Hinz. —10189—2—3

Są do sprzedania

Magle Wiedeńskie

przy ulicy Marszałkowskiej, w domu pod Nrem 52. —10369—2—3

LOKAL

składający się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchnią, jest do odstąpienia każdego czasu do 1-go Października r. b. przy ulicy Niecałej Nr 12, dogodnym być może dla osób leczących się w Ogrodzie Saskim. —10544 1 3

Od 1-go Października r. b., do wynajęcia na pół roku

Cztery Pokoje

z przedpokojem, kuchnią i piwnicą, w razie potrzeby i z meblami. Aleja Ujazdowska Nr 19, na dole. —10521—1—2

W nowo wybudowanych domach Istomina, przy rogu Nowego-Świata i Alei Jerozolimskiej są różne do wynajęcia

LOKALE

w każdym czasie. Wiadomość u Rządcy. —10518—1—3—

MIESZKANIE

z meblami do wynajęcia, to jest 3 pokoje z kuchnią, na 1-m piętrze, przy ulicy Nowy-Świat, pod Nrem 1255/45. Wiadomość na 1-m piętrze od frontu. —10520—1—3

MIESZKANIE

dla kawalerów, przy małżeństwie na Starej Pradze bardzo widne, w przyjemnej okolicy. naprzeciwko Kościoła i Parku, w swieżem powietrzu położone, miesięcznie, każdego czasu do wynajęcia, w domu Nr 65 lit. b, w oficynie na dole, gdzie ogródek przed oknami, z sieni na prawą rękę. Tamże można się dowiedzieć, o sprzedaży Pism perjodycznych Illustrowanych, od początku ich wydawnictwa do 1867 r., oraz futro damskie lisy, z kołnierzem kunksowym. —10501—1—3—

MIESZKANIE

złożone z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, przy ulicy Elektoralnej Nr 7, mieszkania 12, w oficynie na lewo, jest do wynajęcia w każdej chwili do Ś-go Michała, za cenę zniżoną. Powyższe mieszkanie może być wzięte na czas dłuższy. —10455—2—3—

Potrzebne zaraz

MIESZKANIE

przy jednej z główniejszych ulic, składające się z czterech pokoi z dwoma wejściami, kuchni i innych gospodarskich wygód. Osoby interesowane, raczą śpiesznie nadesłać adresa na Krakowskie-Przedmieście, pod Nr 12 nowy, wprost kościoła Ś-go Krzyża do **kantoru Heleny Jaworskiej,** 1 piętro od frontu. —10545—1—3—

Od Ś-go Michała są do wynajęcia

różne SKLEPY

z mieszkaniami. Wiadomość na miejscu przy ulicy Wolskiej, w domu pod Nrem 3076, 11 nowy. —10504—1—3

SKLEP

obszerny, jest do wynajęcia od 1-go Października 1874 r., w domu Nr 58/1309, przy ulicy Nowy-Świat. —9821—3—3

Każdego czasu do wynajęcia

duża PIWNICA,

dubeltowa, cementowana, z posadzkami kamiennemi, w domu Nr 9, ulica Przejazd. Wiadomość u Rządcy. —10168—2—3

Jest do odstąpienia w każdym czasie **Sklep** z mieszkaniem

DYSTRYBUCJA

oraz towary Sasko-Norymberskie, materjały piśmienne, perfumerja, towary galanteryjne i t. p. przedmioty, ulica Elektoralna Nr 886 (34 nowy), wiadomość w tymże sklepie. —10513—1—6—

W Rudzie Guzowskiej obok 3-ej Stacji drogi Żelaznej W. W. w domu pod Gwiazdą są obecnie do wynajęcic za zniżoną cenę 2

Letnie Mieszkania,

W tym samym domu Restauracja, Gimnastyka, Nabiał, Lodownia i inne dogodności. Wiadomość bliższa na miejscu, lub tu przy ulicy Chłodnej pod Nr 25 u pana Nowickiego na 1-em piętrze. —10331—3—3

Jest zaraz do odnajęcia

POKÓJ

elegancko umeblowany, z usługą i samowarem, przy ulicy Chmielnej Nr domu 1, mieszkania 5. —10298—2—3

Od 1 Października r. b. donajęcia

MIESZKANIA

w domu Nr 1713a róg ulicy Ujazdowskiej i Pięknej 6 pokoi zwerendą na ogród, kuchnią i entresolką dla sług, stajnią i wozownią, na parterze 5 pokoi kuchnia i entresolka dla sługtakże na paterze. — Wiadomość u Konstantego Borzewskiego pod Nr 26 nowy ulicaDługa. —10283—2—3

SALON

duży z balkonem i 6 pokoi z kuchnią, wodociągiem, spiżarnią i wygódką na 1-m piętrze przy ulicy Szkolnej Nr 4 w bliskości Zielonego Placu, każdego czasu do najęcia. 3—6—9884—

Dnia 31 Lipca w Piątek zrana wracając z kościoła WW. Świętych przez Żelazną Bramę, Saski ogród, Krak.-Przedm. na Nowy Świat zgubiono

Małą Portmonetkę

zawierającą półimperjał, kilkanaście rubli w papierach i parę drobnej monety. Łaskawy znalazca raczy złożyć na Nowym Świecie Nr 12 mieszkania 11 za stosowną nagrodą —10344—3—3

W dniu 31 Lipca r. b. niezamożny urzędnik idąc z ogrodu Saskiego do Dworca D. Ż. W. Tersp. i w trakcie tej podróży wstępując do Cukierni W-go Kocha na górę, niewiadomo gdzie zgubił **Portmonetkę** w której znajdował się fundusz na kuracje i codzienne niezbędne potrzeby. Wogóle było w niej czterdzieści parę rubli papierami i kilka złotych drobną monetą, oprócz tego notyska pissna ołówkiem, 2 małe kluczyki i bilety na picie wód mineralnych w ogrodzie Saskim Nr 274 i 285 sztuk 8. Łaskawy znalazca raczy oddać zgubę do Redakcji Kur. Warsz. pod literami E. Ż. z nagrodą jakiej żąda. —10367—3—3

PENSNE

w złotej oprawie, zgubiono w okolicach ulic Niecałej, Czystej, Wierzbowej, Placu Teatralnego lub Senatorskiej. Uprasza się o oddanie do Redakcji Kurjera Warszawskiego Nagrodę znalazca zechce oznaczyć sam. —10362—3—3

W dniu 2 b. m. t. j. w Niedzielę, między godziną 3cią a 4tą w ogrodzie Botanicznym zgubioną została

Tabakierka srebrna

z koroną hrabiowską. Uprasza się o oddanie takowej do Belwederu, do Hrabiego Ludwika Festetics, za co przeznacza się nagrody rs. 10. —10442—2—3—

Nagrody rs. 3.

Dnia 3 Sierpnia, w poniedziałek, wieczorem po 9, przy ulicy Marszałkowskiej, zgubioną została **Chustka czarna**. Łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr 73 nowy, Krakowskie-Przedmieście, na 2 piętro od frontu. —10490—1—1

25 Lipca r. b., z ulicy Królewskiej zbiegł

PIESEK (Kokuś),

czarny z białemi piersiami i nóżki żółte, z obróżką czerwoną na szyi. Uprasza się każdego, ktoby takowego posiadał lub miał o nim wiadomość, aby raczył dać znać na ulicę Królewską Nr 19, do pani Schweitrer, za nagrodą jeżeli jej żądać będzie; ostrzega się przytem że za przywłaszczenie tego psa nieprawy właściciel będzie poszukiwany na drodze Sądowej. —10483—2—3—

W dniu 17 (29) Lipca r. b., w domu Nr 10 przy ulicy Śliskiej, wybiegł

Charcik Angielski,

młody, popielaty. Kto go odprowadzi lub da znać gdzie się znajduje, pod powyższy numer do stróża, otrzyma nagrodę.—10532—1—3—

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.